www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

13 marca 2014 czasopismo bezpłatne Nr 10 (699)

www.passa.waw.pl

SESJA RADY DZIELNICY URSYNÓW

XLIX Sesja Rady Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy odbędzie się w dniu 18 marca 2014 r. (wtorek) o godz.18.00 w Urzędzie Dzielnicy Ursynów, al. KEN 61, sala konferencyjna (nr 136).

Wyjątkowe Dni Otwarte
15 - 16 marca
Skorzystaj na wyprzedaży i pełnym odpisie VAT bez dodatkowych warunków

TOYOTA ALWAYS A BETTER WAY

TOYOTA CHODZEŃ WARSZAWA
ul. Czerniakowska 102, Tel. 22 851-51-51
TOYOTA CHODZEŃ PIASECZNO
ul.Puławska 52, Tel. 22 757-00-25

CHODZEŃ
www.chodzen.pl

BANERY
SZYLDY
KASETONY

IMAKO Agencja Reklamowa
imako@imako.com.pl
602 213 555

ZAMACH: 70 lat później

13 marca 1944 pod tym murem cmentarnym w Powsinie oddział AK zastrzelił niemieckiego żandarma-bandytę Wilhelma Bunjesa

Czyt. str. 6

Putina Krym, a Wojtka rym

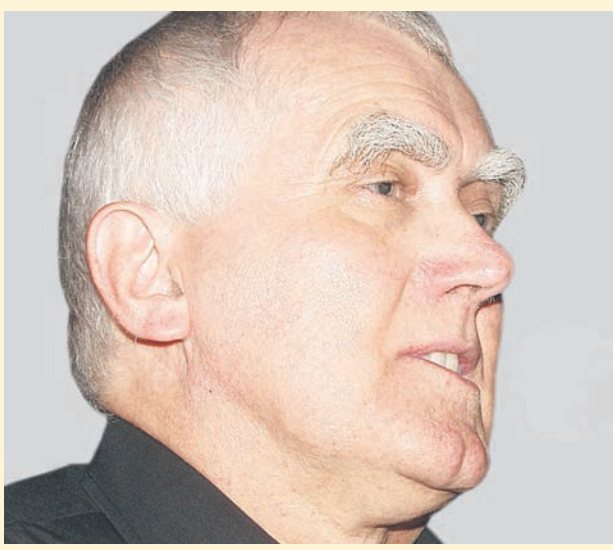

Czyt. str. 12

Skatepark w budowie

Czyt. str. 4

Centralna kompromitacja

Czyt. str. 11

Ucz się, stolico!

Błękit nieba, cieplutko tak, że człowiek mógł spacerować nad morzem w stroju do figury, bo w płaszczu można było się spocić. Na molo pełno zachwyconych obcokrajowców, a na ławkach opalający się wczasowicze i turyści. Ten obrazek zakonotowałem w pamięci, spacerując niedawno bynajmniej nie gdzieś nad Morzem Śródziemnym, tylko w naszym zmodernizowanym i wyjątkowo zadbanym kurorcie, jakim jest Sopot. Łzę wzruszenia przychodzi dziś uronić, gdy się skonstatuje, że dopiero niemalże 70 lat po zakończeniu drugiej wojny światowej jesteśmy w stanie zaimponować zagranicznym przybyszom zagospodarowaniem polskich miast. Gdy się patrzyło przez dziesięciolecia na zwyczajne dziadostwo, to trudno teraz uwierzyć, że tyle się zmieniło na lepsze – może z jednym wyjątkiem, jakim są pozostające w kompromitującym stanie koleje i wciąż marne drogi.

Wspominam o Sopocie akurat, ponieważ to piękne miasto bierze na siebie ciężar organizowania wielkich imprez kulturalnych i sportowych, potrafiąc za każdym razem skomplikowanemu zadaniu podołać. Już wkrótce w nad wyraz funkcjonalnej sopockiej Energo Arenie będą rozgrywane mecze siatkarskich mistrzostw świata, a kilka dni temu odbyła się tam wprost fascynująca impreza – halowe mistrzostwa globu w lekkoatletyce, w których wystartowali reprezentanci 140 krajów. Już ta imponująca liczba wskazuje, że poprzez tego rodzaju przedsięwzięcia Sopot staje się z jednej strony naszym oknem na świat, z drugiej zaś znakomitą wizytówką. Kwaterujący w czasie mistrzostw w Sheratonie prezydent Międzynarodowego Stowarzyszenia Federacji Lekkoatletycznych (IAAF) Lamine Diack nie krył podziwu, widząc z okien cudowną nadbałtycką panoramę i przyznał, że choć sam mieszka w przepięknym miejscu (Monako), to jednak Sopot jest z jego punktu widzenia również turystyczną perłą.

Mecze siatkarskich mistrzostw świata, mają być rozgrywane w siedmiu miastach Polski, między innymi na Stadionie Narodowym w Warszawie, którego pojemność jest porównywalna ze słynnym SkyDome'm w Toronto. Możemy się cieszyć, że ten nasz reprezentacyjny obiekt, zbudowany za dwa miliardy złotych specjalnie dla piłki nożnej, posłuży również siatkówce. Rzecz jednak w tym, że w odróżnieniu od Narodowego, gdzie imprezy sportowe urządza się sporadycznie, zarówno SkyDome, jak i Energo Arena służą sportowi na co dzień, bo i jedno, i drugie zostało sensownie zaprojektowane z ekonomicznego punktu widzenia. Władze Warszawy natomiast, chociaż miały świadomość, że w miejscu przestarzałego Stadionu Dziesięciolecia zbuduje się za pieniądze z budżetu państwa Narodowy, zdecydowały się wybulić w tym samym czasie blisko pół miliarda złotych na nowy stadion miejski przy Łazienkowskiej, nazywany tradycyjnie Stadionem Wojska Polskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, a w potocznej nomenklaturze po prostu stadionem Legii, nazwanym zresztą dodatkowo ze względów komercyjnych Pepsi Areną.

Choć wiele lat temu krążyło wśród ludu polskiego żartobliwe powiedzenie, że lepsi piją pepsi, nie jestem pewny, czy zainwestowanie w nową wersję Stadionu Wojska Polskiego było pomysłem lepszym niż rezygnacja z tej inwestycji, skoro o rzut beretem miało się znakomicie skomunikowany ze wszystkimi stronami miasta transportem szynowym Narodowy. Pamiętam, że wobec jawnego marnotrawstwa, jakiego w tym wypadku dopuścili się sternicy Warszawy, przewodnicząca komisji sportu zrezygnowała z tej funkcji. Trudno mi również zapomnieć, że gdy radni głosowali nad wyasygnowaniem kasy na nowy stadion przy Łazienkowskiej, nieproszonymi gośćmi na sesji rady miasta byli groźnie wyglądający kibice Legii, gotowi wszcząć tumult w razie negatywnej dla nich uchwały. To mniej więcej ci sami goście, którzy permanentnie urządzają na zbudowanym już nowym obiekcie zadymy, w następstwie których dokonuje się zniszczeń, a wojewoda mazowiecki zmuszany jest obiekt zamykać. Na Narodowym zaś, który powinien być cotygodniową areną meczów futbolowych, piłki w skali roku prawie nie ma i w związku z tym zamiast trawy widnieje betonowa płyta.

Cała ta paranoja z dwoma kosztownymi stadionami piłkarskimi, z których jeden nie przyciąga chętnych do rozgrywania meczów, a drugi bywa coraz częściej zamykany z powodu kibicowskich ekscesów, zirytowała mnie kolejny raz, gdy po dobrych przykładach zainwestowania w infrastrukturę sportową w Bydgoszczy i Sopocie mogę mieć porównanie z nieszczęsną Warszawą. W stolicy Polski sport wyczynowy morduje się w biały dzień rękami nieodpowiedzialnych samorządowców. Przez pewien czas honor ratowały przynajmniej dwie drużyny piłkarskiej ekstraklasy – Legia i Polonia. Ta druga jednak zdechła, a na grę tej pierwszej nawet nie chce się patrzeć, chociaż to skądinąd mistrz kraju. Co jednak z tego, że mistrz, skoro do pierwszego składu prawie nie trafiają rdzenni warszawiacy i po to wybudowano przy Łazienkowskiej z naszych podatków nowy stadion, żeby hasała na nim nie Legia Warszawa, jeno Legia Cudzoziemska.

Paradoks ów jest dla mnie bodaj jeszcze większy od tego, że realizując przepisy nowej ustawy o wywózce odpadów, zobowiązane do niej firmy w obrębie wielkiej Warszawy żądają wystawiania pojemników i worków ze śmieciami przed posesje. Tym sposobem urokliwe miejscowości podwarszawskie zamieniają się w jedno wielkie śmietnisko, a dziki mieszkające w Lesie Kabackim i Lasach Chojnowskich lub Kampinosie tylko na to czekają. I bardzo sobie chwalą to, co im się – chcąc nie chcąc – podaje na obiad. Ale czy twórcy ustawy śmieciowej właśnie o taki efekt ekologiczny chodziło?

PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

Buczek jak młody

Starsze pokolenie doskonale pamięta Olgierda Buczka, przystojnego piosenkarza o urodzie uwodzicielskiego amanta, o nienagannej dykcji i kulturze scenicznej, wyróżniającego się ciepłym głosem (kształconym w Średniej Szkole Muzycznej w Gdańsku).

Kiedyś było go w radiu pełno, bo był wielkim odkryciem Władysława Szpilmana, dziś Olgierda Buczka można posłuchać tylko w Radiu Nostalgia.

Wystąpił na I Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie (1963), potem pojawiał się na estradach krajowych i zagranicznych, aż w końcu zamilkł na prawie pół wieku. Trzy lata temu powrócił na estradę za sprawą Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga, otrzymując z okazji swojego jubileuszu (80 lecie urodzin) Honorowe Wyróżnienie Złoty Liść Retro i Nagrodę Specjalną Ministra Kultury, a rok temu został odznaczony Medalem Zasłużony dla Kultury Gloria Artis. Od czasu do czasu często pojawia się w kawiarni Retrospekcja na Spotkaniach z piosenką Retro. Firma fonograficzna Teddy Records wydała okolicznościową płytę z jego największymi przebojami.

W Dzień Kobiet przypomniał te piosenki w Natolińskim Ośrodku Kultury w programie Jak ten czas leci z cyklu Dawnych Wspomnień Czar. Spotkanie z nim sprawiło zebranym, zwłaszcza paniom, wielką przyjemność. Okazało się, że pan Olgierd, nadal czarujący i elegancki, jest w znakomitej formie. Zaśpiewał tytułową piosenkę Jak ten czas leci (z muzyką Jerzego Haralda i słowami Ludwika Starskiego), przypomniał swój wielki przebój o warszawskim dorożkarzu (z muzyką samego Witolda Lutosławskiego Derwida do słów Jerzego Millera), kilka piosenek dwudziestolecia międzywojennego (Czy pani mieszka sama? Zygmunta. Karasińskiego i Szymona Kataszka z tekstem Andrzeja Własta z dowcipnym udziałem małżonki Wandy) oraz niezapomnianą piosenkę Stacha Matysiaka z popularnej przez długie lata powieści radiowej.

W programie wystąpiła ponownie Beata Romanowska (laureatka Złotego Liścia Retro'2013 za spektakl muzyczny o Zuli Pogorzelskiej, prezentowany w styczniu w NOK) przypominając tym razem słynne przeboje z repertuaru Nataszy Zylskiej, z którą ongiś Olgierd Buczek wspólnie koncertował. Usłyszeliśmy zatem i nucili razem piosenki Czekolada, Pik, pik, pik, Piotruś, Bajo bongo czy wreszcie niezapomniany evergreen Zbigniewa Korepty i Krystyny Wodnickiej, Kasztany.

Reżyserem spektaklu była Alicja Choińska, a całość opracował muzycznie i poprowadził niezawodny Zbigniew Rymarz (oboje są laureatami Złotego Liścia Retro i Zasłużonymi dla Warszawy), który nie tylko akompaniował solistom, ale także okrasił prezentowane piosenki licznymi wspomnieniami, gawędami i anegdotami. Dziękujemy za uroczy wieczór.

Wojciech Dąbrowski

Co się zdarzyło...

Budżet Partycypacyjny 2015

Pierwszy etap zbierania ofert wykorzystania budżetu partycypacyjnego na rok 2015 zakończył się 10 marca. Mieszkańcy Ursynowa złożyli razem 118 wniosków do budżetu partycypacyjnego. Liczba zgłoszonych projektów może ulec jeszcze zmianie, ponieważ mieszkańcy wysyłali wnioski również drogą pocztową. Urząd Dzielnicy uzna projekty, które zostały wysłane do 10 marca włącznie - liczy się data stempla pocztowego. Do 5 maja 2014 r. będzie trwała weryfikacja formalno-finansowa zgłoszonych projektów przez wydziały merytoryczne Urzędu Dzielnicy. Projektodawcy będą informowali osobiście o wyniku weryfikacji. Projekty, które zostały złożone do 16 lutego będą mogły być uzupełnione w przypadku braków.

Forum Aktywnych Kobiet na Ursynowie

Już po raz drugi w ursynowskim Ratuszu odbyło się Forum Aktywnych Kobiet mające na celu uhonorowanie pracy i zaangażowania kobiet w organizacjach społecznych oraz ich działań na rzecz rozwoju dzielnicy. Spotkanie, w którym uczestniczyło około 40 pań, rozpoczęło się od wystąpień burmistrza Piotra Guziała i inicjatorki wydarzenia radnej Ewy Cygańskiej. – Jeśli gdziekolwiek ma toczyć się debata o partycypacji kobiet to właśnie w samorządzie. Ursynów jest prekursorem w jej zakresie. W Radzie Dzielnicy większość stanowią kobiety, w jednostkach publicznych na terenie Ursynowa rządzą kobiety, jak w Bibliotece Publicznej, Ursynowskim Centrum Sportu i Rekreacji, Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej, czy placówkach oświaty – powiedział burmistrz. Radna Ewa Cygańska, witając zebrane panie, podkreśliła, że takie spotkania są ważne, ponieważ kobiety mają okazję jasno formułować cele i rozmawiać o swojej roli w samorządzie.

W programie forum znalazło się m.in. wystąpienie dr Marcina Sakowicza z Katedry Administracji Publicznej SGH o partycypacja społecznej w samorządzie terytorialnym oraz prezentacja radnej Ewy Cygańskiej o budżecie partycypacyjnym na rok 2015 w Warszawie.

Fałszywy administrator w rękach policjantów

Sprawcy przestępstw dokonywanych na osobach starszych działają w różnorodny sposób i za pomocą różnych metod, wykorzystując najczęściej ich zaufanie oraz „dobre serce". Bardzo często oszuści podając się za pracowników administracji pukają do drzwi pod pretekstem kontroli liczników wody, prądu, wypłaty świadczeń, itp. Kiedy są już w środku starają się odwrócić uwagę właścicieli, a następnie kradną pieniądze oraz wartościowe przedmioty. Dzięki funkcjonariuszom zwalczającym przestępczość przeciwko mieniu kolejna osoba podejrzana o kradzieże na tzw. administratora trafiła do policyjnego aresztu. Mundurowi ustalili, że Janusz S. działał na terenie Mokotowa już od listopada, a jego łupem padły głównie pieniądze oraz biżuteria. Mężczyzna był już karany za podobne przestępstwa. Wpadł na terenie Ursusa, a w miejscu jego zamieszkania stróże prawa zabezpieczyli biżuterię, pochodząca prawdopodobnie z kradzieży. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił policjantom na przedstawienie 48-latkowi zarzutów w czterech takich sprawach, ale niewykluczone, że może on mieć na swoim koncie więcej kradzieży. Z informacji funkcjonariuszy wynika, że mężczyzna nie działał sami i teraz poszukują jego wspólników. Pokrzywdzeni przez fałszywych administratorów to starsze osoby, które niejednokrotnie straciły dorobek całego swojego życia. Policjanci, którzy zajmują się sprawą będą ustalali również kolejne osoby, które mogły paść ich ofiarą.

Dzień Kobiet u ursynowskich kombatantów

Jak co roku, z okazji Dnia Kobiet, Dzielnica Ursynów w gościnnych progach Natolińskiego Ośrodka Kultury zorganizowała dla środowiska kombatanckiego okolicznościową uroczystość. W imieniu władz Ursynowa życzenia złożył zastępca burmistrza Witold Kołodziejski, który również przekazał Paniom drobne upominki.Po części oficjalnej odbył się koncert popularnych piosenek z lat 60-tych pt. „Serduszko puka w rytmie cza-cza" w wykonaniu Alicji Kosińskiej i Marka Lipskiego, zapowiadanych przez Pawła Krasowskiego.

DZIELNICA URSYNÓW

Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

zaprasza

mieszkańców okolic ulicy Koncertowej, Symfonii, Okaryny oraz Elegijnej

na spotkanie z

PIOTREM GUZIAŁEM
Burmistrzem Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

Problemy społeczności lokalnej

Spotkanie odbędzie się
17 marca 2014 r. (poniedziałek) o godz. 18.00
Gimnazjum nr 92 im. J. U. Niemcewicza,
ul. Koncertowa 4.

Kolejne spotkanie Burmistrza z mieszkańcami odbędzie się:

24 marca 2014 r., godz. 18.00, dla mieszkańców okolic ulic:
Polinezyjskiej, Teligi, Strzeleckiego oraz Magellana,
Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 318
im. Jana Christiana Andersena, ul. Teligi 3

WWW.URSYNOW.PL
warszawa.ursynow

SPOŁECZNY KOMITET WSPIERANIA
POMNIKA - SZPITALA
CENTRUM ZDROWIA DZIECKA

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO
KRS 0000024061
serdecznie prosi o przekazanie 1% podatku
na zakup nowoczesnej aparatury i leków
ratujących życie młodych pacjentów.
Dołącz do grona ludzi o szlachetnym sercu!

Informacja o posiedzeniu Komisji Rady Dzielnicy Ursynów ws. miejsc parkingowych przy ul. Belgradzkiej (na wysokości bloków przy ul. Lokajskiego).

W imieniu Komisji Architektury, Budownictwa, Strategii Rozwoju i Ekologii oraz Komisji Gospodarki, Inwestycji Komunalnych i Transportu Rady Dzielnicy Ursynów zapraszamy Państwa na posiedzenie, które odbędzie się 19 marca (środa) o godz. 18.00 w Urzędzie Dzielnicy Ursynów w sali 136 (I piętro, al. KEN 61).

Tematem komisji będzie, m.in.: omówienie możliwości zwiększenia ilości miejsc parkingowych przy ul. Belgradzkiej (odcinek od ul. Rosoła do ul. Lanciego), m.in. poprzez likwidację znaków zakaz zatrzymywania się.

Na posiedzenie komisji zostali zaproszeni: przedstawiciele Zarządu Dróg Miejskich, Biura Drogownictwa i Komunikacji, Straży Miejskiej, Urzędu Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy oraz SM Przy Metrze.

Piotr Skubiszewski
Przewodniczący Komisji Architektury, Budownictwa, Strategii Rozwoju i Ekologii
Arkadiusz Zwoliński
Przewodniczący Komisji Gospodarki, Inwestycji Komunalnych i Transportu

Wybory w Jednostce Pomocniczej „Osiedle Prawdziwka"

W związku z upływem czteroletniej kadencji Zarządu „OSIEDLA PRAWDZIWKA" w dniu 16 marca 2014 r. o godz. 16.00 w Ogrodzie Botanicznym Polskiej Akademii Nauk w Powsinie przy ul. Prawdziwka 2 odbędzie się Ogólne Zebranie Mieszkańców.

Celem spotkania jest wybór władz osiedla na V kadencję. Szczegóły dotyczące określa Uchwała nr 1191 Zarządu Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy z dnia 12 lutego 2014 r. w sprawie zarządzenia zwołania Ogólnego Zebrania Mieszkańców „Osiedla Prawdziwka" w celu przeprowadzenia wyborów Zarządu Osiedla na kolejną kadencję.

Vagabundus

Niedziela 16.03.2014 (okolice Magdalenki i Sękocina) – wycieczka rowerowa na trasie Okęcie - Raszyn - Falenty - Nowe Falenty - Janczewice - Lesznowola - Magdalenka - Walendów - Paszków - Pęcice - Ursus - Włochy - Rondo Zesłańców Syberyjskich (ok. 40 km drogami asfaltowymi i terenowymi). W programie wycieczki ognisko.

Zbiórka o godz. 09:30 na parkingu przy supermarkecie OBI przy Al. Krakowskiej (obok pętli tramwajowej i autobusowej P+R Al. Krakowska)

Prowadzą: Danuta i Marek Dąbrowscy (e-mail: vagabundus@vagabundus.na7.pl)

Niedziela 23.03.2014 (okolice Pruszkowa)

Wycieczka rowerowa z okazji Międzynarodowego Dnia Słońca na trasie Pruszków -Nowa Wieś - Nadarzyn - Owczarnia -Milanówek - okolice Pruszkowa - Pruszków (ok. 50 km).

Wyjazd poc. SKM linii S1 z W-wy Wsch. o 09:18, W-wy Śródm. o 09:28, W-wy Zach. o 09:35. Przyjazd od Pruszkowa o 09:54. Zbiórka przed budynkiem stacji kolejowej w Pruszkowie po przyjeździe pociągu. Powrót poc. SKM lub KM z Pruszkowa w godzinach popołudniowych.

Prowadzą: Zofia Krzyżanowska (e-mail: zoja.k@wp.pl) i Mieczysław Figiel

Szafy INDECO®

w sypialni, przedpokoju, biurze, hotelu
zabudowy wnęk, szafy wolnostojące, kuchnie

ul. Roentgena 46/9U
(wejście od ul. Płaskowickiej)
tel. 22 331 28 18
tel. 606 119 227
email: s.art@indeco.pl
www: s-art.indeco.pl
Pn-Pt 9-18, Sob 9-14

ceny * gwarancja * korzystniej -10%

ZAKŁAD OPTYCZNY
Małgorzata Berdychowska
Ursynów, ul. Janowskiego 11
Tel. 22 644 26 64, 512 94 94 47

KUPON **50zł** ZNIŻKI NA OKULARY SŁONECZNE

KUPON **1zł *** ZA OPRAWĘ

* Z WYBRANEJ OFERTY, PRZY ZAKUPIE KOMPLETNYCH OKULARÓW

Ursynowscy miłośnicy deski będą mieli raj

Skatepark w budowie

FOTO LECH KOWALSKI

W dniu 12 listopada zeszłego roku Urząd Dzielnicy Ursynów podpisał umowę na budowę skateparku w Parku przy Bażantarni. Koszt inwestycji wyniesie 565,8 tys. zł.

Budowa skateparku jest wynikiem postulatów składanych przez młodsza część mieszkańców Ursynowa. Rozwiązania projektowe (ilość, rozmieszczenie i rodzaje przeszkód) były na etapie projektowania konsultowane z jego przyszłymi użytkownikami.

Zadanie inwestycyjne obejmuje m.in.:

Wykonanie urządzeń jezdnych skateparku takich jak: fontanna; krawężnik; rurka; rampa; rampa ze schodami; duża rampa,

Wykonanie nawierzchni skateparku z betonu szlifowanego i z płyt chodnikowych,

Elementy zagospodarowania wzdłuż realizowanej obecnie alei spacerowej: wykonanie oświetlenia alei, dostawa i montaż elementów malej architektury (ławki parkowe, kosze na śmiecie, tablica informacyjna).

Na zdjęciu obecny stan realizacji.

(red.)

Nowy publiczny żłobek na Ursynowie

Startując w wyborach samorządowych obiecałem moim wyborcom, że będę zabiegał o nowy żłobek na Ursynowie. Pamiętam, jak do mojej, jednej z pierwszych interpelacji dołączyłem 850 podpisów mieszkańców Ursynowa, którzy domagali się rozbudowy bazy żłobkowej w naszej dzielnicy. Po niecałych czterech latach mogę być dumny, że skutecznie zabiegałem o budowę nowego żłobka na Ursynowie. 6 marca rozpoczął działanie pierwszy od ponad 25 lat nowy żłobek w Dzielnicy Ursynów.

To już czwarty publiczny żłobek na Ursynowie, a pierwszy, który powstał na Zielonym Ursynowie przy ul. 6 Sierpnia. W trzech grupach wiekowych znajdzie opiekę ponad 75 dzieci. Nowy żłobek powstał w pomieszczeniach do niedawna zajmowanych przez Domu Dziecka. Koszt adaptacji żłobka wyniósł blisko 1,3 mln zł i był możliwy dzięki zaangażowaniu środków unijnych i rządowego programu wspierającego budowę żłobków.

W żłobku realizowany jest projekt unijny „Mama i tata wracają do pracy, a ja idę do żłobka", co oznacza, że pierwszeństwo zapisu mają dzieci, których rodzice wracają do pracy po urlopie macierzyńskim, wychowawczym, bezrobotnych oraz niepełnosprawnych.

Dzieci będą mogły korzystać z sali zabaw, jadalni, pokoju do leżakowania, łazienki, szatni i placu zabaw z widokiem na Las Kabacki.

Obecnie na miejsce w publicznych żłobkach oczekuje około 400 dzieci z Dzielnicy Ursynów. Wierzę, że nowy żłobek poprawi tę trudną sytuację. Obiecuję również, że nadal będę działał na rzecz poszerzenia bazy żłobkowej i przedszkolnej na Ursynowie.

Paweł LENARCZYK
Radny Dzielnicy Ursynów
Klub Nasz Ursynów

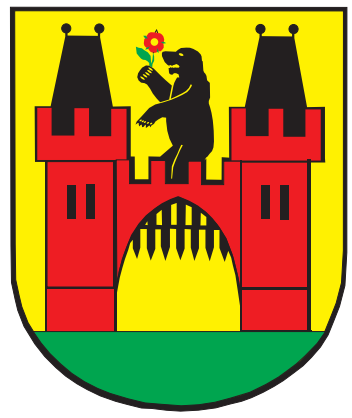

Narkotyki

Policjanci patrolowali rejon ulicy Wiktorskiej, kiedy zauważyli dwóch młodych mężczyzn, których postanowili wylegitymować . W trakcie czynności jeden z nich był wyjątkowo zdenerwowany. W jego portfelu tkwiło zawiniątko z biały proszkiem. Paweł R. został zatrzymany z posiadanie amfetaminy.

Tego samego dnia w ręce mundurowych wpadł także mężczyzna, przy którym znaleziono haszysz. Radosław W. ukrył zawiniątko w bucie. Policjanci przewieźli 22-latka do komendy oraz zbadali zabezpieczoną substancję. Mężczyzna także trafił do policyjnej celi. Obydwaj odpowiedzą za posiadanie środków odurzających, przy czym 31-latek jako przypadek mniejszej wagi. Za to przestępstwo grozi kara do 3 lat więzienia.

Alkohol

Funkcjonariusze Straży Miejskiej patrolowali rejon pętli autobusowej, przy Alei Wilanowskiej, kiedy zauważyli, że kierowca hondy wjeżdża na nią, łamiąc w te sposób znak „zakaz ruchu". Strażnicy podjęli interwencję wobec sprawcy wykroczenia. Siedzący za kierownicą mężczyzna nie miał przy sobie dokumentów, a mundurowi wyczuli od niego wyraźną woń alkoholu, więc postanowili wezwać na miejsce patrol policji. Badanie stanu trzeźwości 35-latka wykazało ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Mundurowi zatrzymali mężczyznę. Marcinowi Z. został przedstawiony zarzut. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi kara do 2 lat więzienia.

Przywłaszczenie I

Do ursynowskiego komisariatu w styczniu zgłosiła się kobieta, która powiadomiła o kradzieży pieniędzy. Z jej relacji wynikało, że wypłaciła 2.000 złotych z bankomatu i zapomniała zabrać gotówki. Wszystko wskazywało na to, że ktoś zabrał pozostawione tam pieniądze. Działania dzielnicowych doprowadziły ich do 29-letniego mężczyzny. Okazało się, że mundurowi trafnie wytypowali sprawcę tego przestępstwa. Wczoraj Wojciech Z. został zatrzymany i przyznał się do zarzucanego mu czynu. Za przywłaszczenie grozi kara do 3 lat więzienia.

Przywłaszczenie II

Do mokotowskiej komendy zgłosił się właściciel lokalu przy ulicy Puławskiej. Blisko rok wcześniej wynajął go młodej kobiecie, spisując z nią umowę. 28-latka prawdopodobnie nie wywiązywała się z jej warunków, ale kiedy z restauracji zniknęło całe wyposażenie, mężczyzna postanowił powiadomić policję. Wartość strat oszacowano na blisko 25 tys. złotych. Funkcjonariusze ustalili, że kobieta przebywa w jednej z podwarszawskich miejscowości. Tam zabezpieczyli stoliki, krzesła, dwa grille oraz kuchenne wyposażenie. 28-latka usłyszała zarzut przywłaszczenia powierzonego jej mienia. Grozi jej do 5 lat więzienia.

Dzieje się w Wilanowie

Ciekawą ofertę proponuje Pałac w Wilanowie. Z pewnością znajdą w niej coś interesującego zarówno dorośli młodzież, jak i najmłodsi.

15 marca-30 kwietnia - Nowoczesny patriotyzm - nieodpłatnie lekcje muzealne dla szkół. Merytorycznie program ten jest zgodny z wątkiem tematycznym „Ojczysty panteon, ojczyste spory" dominującym w nauczaniu nowego przedmiotu szkolnego historia i społeczeństwo w szkołach ponadgimnazjalnych. Lekcje muzealnych są skierowane do wszystkich poziomów nauczania.

13 marca, godz. 19:00.

Zmysły Sztuki – to już 25. – jubileuszowe spotkanie dla widzów dorosłych. Wstęp wolny. Ilość miejsc ograniczona. Na pierwszym w tym roku z cyklu „Zmysły Sztuki" w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie gościć będą: Robert Spiczyński - konserwatora dzieł sztuki, rekonstruktor, artysta malarz oraz prof. dr. hab. Jerzy Miziołek, dyrektor Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Zakładu Tradycji Antyku w Sztukach Wizualnych w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego i wykładowca w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej (SWPS).

15 marca

Labirynt Światła - ostatnie dni zwiedzania! Zakończenie. To ostatnie dni, kiedy wieczorami ogród przy Oranżerii rozbłyska tysiącami kolorowych świateł i zamienia się w scenerię rodem z „Alicji w krainie czarów". Spacerując oświetlonymi tunelami można spotkać białego królika, a także wiele innych bajkowych motywów z magicznego świata, do którego trafiła Alicja.

15 marca, godz. 18:00-21:00

Mappingi na zakończenie Labiryntu Światła - dziedziniec główny pałacu w Wilanowie. Mapping - czyli pokaz 3D łączący światło, obraz i dźwięk - który jest wyświetlany na fasadzie pałacu i wykorzystuje jego elementy architektoniczne.

15-16 marca

VI Wystawa Tulipanów - Oranżeria Muzeum Pałacu w Wilanowie.

Na wystawie będzie można zobaczyć blisko 100 odmian tulipanów wyprodukowanych w polskich gospodarstwach ogrodniczych. Będzie też kiermasz kwiatowo-cebulowy oraz stoiska z wydawnictwami ogrodniczymi. Ponadto – spacery (konieczna rezerwacja), prelekcje, przyrodnicze dla dzieci, pokazy florystyczne i warsztaty.

15 i 16 marca - Co gryzie tulipany? - warsztaty przyrodnicze dla dzieci - Oranżeria Muzeum Pałacu w Wilanowie.

Czym różnią się hiacynt, narcyz i szafirek? Gdzie szukać wciornastków, a gdzie turkucia? Na te i inne pytania można uzyskać odpowiedź podczas warsztatów „Co gryzie tulipany?".

15-16 marca - Targi Rodzinne na Stadionie Narodowym w Warszawie.

Dzieci poznają dworskie ubiory i uczesania, dowiedzą się, kto troszczył się o królewską garderobę... Zostaną przygotowane ozdobne tkaniny i rekonstrukcje: sukien, kontuszów i żupanów. Animatorzy w strojach historycznych będą zachęcali dzieci do przebierania się i robienia sobie pamiątkowych zdjęć. Z warsztatów poświęconych wilanowskiej przyrodzie najmłodsi dowiedzą się, jak zwierzęta konstruują swoje mieszkania oraz jak i gdzie szukać śladów obecności zwierząt.

16 marca, godz. 11:00-12:30 - wycieczka przyrodnicza

Wycieczki dają możliwość poznania różnorodności przyrodniczej i krajobrazowej ogrodów w Wilanowie i dowiedzenia się między innymi, jakie drzewa rosną w wilanowskich ogrodach oraz jakie zwierzęta tu żyją. Ilość miejsc ograniczona, obowiązuje rezerwacja.

22 i 23 marca, godz. 11:00 - Teatr Królewski - Calineczka - spektakl na fortepian i marionetkę.

Do 31 marca rezerwacji można dokonać pod tel. 22 842 07 95, od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-17:00 oraz e-mail: rezerwacja@wilanow-palac.pl i bilety@muzeum-wilanow.pl

Bilety na wydarzenia odbywające się od 1 kwietnia można rezerwować:
- telefonicznie: 22 54 42 850 (od poniedziałku do piątku w godz. 9-16).

Mirosław Miroński

Restauracja Antich Caffe' Najlepsze ceny na najlepsze dania!

Poniedziałek: Comber jagnięcy z grilla z ryżem i warzywami - 46 zł

Wtorek: Krewetki blacktiger w sosie cytrynowo-maślanym 14 szt. - 40 zł

Środa: Polędwica wołowa ze szpinakiem i mozzarellą - 42 zł

Kabaty
ul. Wąwozowa 6
tel. 22 648 43 71
antich.pl

Resztę promocji sprawdź na antich.pl lub przyjdź do restauracji

URSYNOWSKA GIEŁDA GIMNAZJÓW

W dniu 15 marca br. (sobota) w godzinach 10.00-13.00 zapraszamy uczniów szkół podstawowych oraz ich rodziców na prezentację ursynowskich gimnazjów. Spotkanie odbędzie się w Gimnazjum nr 92 im. J. U. Niemcewicza przy ul. Koncertowej 4.

Ursynowskie placówki publiczne i niepubliczne przedstawią swoje oferty edukacyjne. Zainteresowani uczniowie i ich rodzice będą mieli okazję do zapoznania się ze specyfiką wybranej szkoły w bezpośredniej rozmowie z jej przedstawicielami. Każda szkoła będzie reprezentowana przez jej dyrektora, nauczycieli i uczniów. W dokonaniu właściwego wyboru szkoły będą starali się pomóc doradcy zawodowi, dostępni w czasie giełdy. Giełda stwarza możliwości uzyskania rzetelnych informacji na temat funkcjonowania szkół oraz zasad rekrutacji do nich.

PODATKI

W siedzibie Urzędu Skarbowego Warszawa-Ursynów (sala Obsługi Podatnika - parter, pok. nr 10) zostało udostępnione **stanowisko z dostępem do Internetu w celu złożenia zeznania drogą elektroniczną**.

Pracownicy urzędu skarbowego będą pełnić dyżury w Urzędzie Dzielnicy Ursynów, (al. KEN 61) 17, 24, 31 marca oraz 7 i 14 kwietnia w godz. 10-18 i w Galerii KEN CENTER przy ul. Ciszewskiego 15 (E.Leclerc) 20 marca w godz. 13-19 oraz 5 kwietnia w godz. 10-14.

Nadchodzi koniec wyprzedaży
Wyjątkowe dni otwarte – 15 i 16 marca

TOYOTA
ALWAYS A BETTER WAY

„To najlepsza okazja, by kupić niezawodną Toyotę na lata z pełnym odpisem VAT bez dodatkowych warunków".
Włodzimierz Zientarski
AUTO MAGAZYN

Zapraszamy do salonów

CHODZEŃ
www.chodzen.pl

TOYOTA CHODZEŃ WARSZAWA
ul. Czerniakowska 102, Tel. 22 851-51-51
pn-pt 9.00-19.00 sob 10.00 - 15.00

TOYOTA CHODZEŃ PIASECZNO
ul.Puławska 52, Tel. 22 757-00-25
pn-pt 9.00-18.00 sob 10.00 - 15.00

Toyota Corolla – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,1 do 6,0 l/100 km i od 106 do 139 g/km (cykl mieszany). Toyota Auris – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,2 do 5,9 l/100 km i od 109 do 138 g/km (cykl mieszany). Liczba aut w promocji ograniczona. Szczegóły u Autoryzowanych Dilerów Toyoty. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

Siedemdziesiąta rocznica zamachu na Wilhelma Bunjesa

Żandarm-bandyta zastrzelony w Powsinie

W tym miesiącu, mija 70. rocznica udanej akcji bojowej żołnierzy Armii Krajowej, która wydarzyła się w Powsinie, nieopodal bramy tamtejszego cmentarza.

W dwa miesiące po słynnym zamachu na kata Warszawy Franca Kutscherę, 13 marca 1944 r. został wykonany wyrok na zastępcę komendanta żandarmerii niemieckiej powiatu warszawskiego Oberleutnanta Wilhelma Bunjesa. W źródłach występują różne zapisy jego nazwiska, ale według danych Gendarmerie-Hauptmannschaft Warschau taki właśnie zapis jest prawidłowy.

W Polsce był już od 1939 roku, początkowo jako komendant żandarmerii w Siedlcach i Sokołowie Podlaskim, gdzie zasłynął jako prześladowca Polaków i Żydów. Już w 1943 r. Sąd Polski Podziemnej w Sokołowie Podlaskim skazał go na karę śmierci. Mimo podjętej próby, która kosztowała życie kilku żołnierzy podziemia, Bunjesowi udało się ujść z życiem, choć w potyczce zginęło kilku żandarmów. Po tym wydarzeniu, w grudniu 1943 r. został przeniesiony do Warszawy, do komendy żandarmerii, która mieściła się wówczas przy ul. Dworkowej 3. Podlegał mu teren na południe od Warszawy, sięgający do Piaseczna i Góry Kalwarii.

Zaraz przystąpił do działania. Szczególnie zależało mu na stworzeniu sprawnej siatki donosicieli, dlatego nie przebierał w środkach, by zmusić ludzi do współpracy, a opierających się kazał bić kijami aż do śmierci. Silny, ponaddwumetrowego wzrostu i potężnej budowy ciała, budził na przesłuchaniach grozę. Opornych kazał tłuc kijami aż do śmierci. Oprócz tego zabawiał się w polowania na ludzi, każąc zatrzymanym uciekać w otwartym polu. Wtedy popisywał się celnością i z pewnej odległości zabijał strzałem w głowę, używając do tego snajperskiego sztucera z lunetą, z którym nie rozstawał się podczas wyjazdów w teren. W ten sposób zastrzelił 47 Polaków.

Widząc jego aktywność i skuteczność działań, ludzie z konspiracyjnych struktur AK zaczęli obawiać się, że w końcu Bunjes zdobędzie jakieś informacje i może dojść do wsypy. Dlatego ppłk. Kazimierz Krzyżak ps. "Bronisław", dowódca VII Okręgu AK "Obroża" rozkazał zastrzelić Oberleutnanta Wilhelma Bunjesa.

Do wykonania zadania wytypowany został miejscowy Oddział Specjalny Dywersji Bojowej V Rejonu "Gątyń" - Piaseczno, kryptonim "Egzekutor 13/V", specjalizujący się w szybkich akcjach w terenie. Służyli w nim specjalnie dobrani i sprawdzeni ochotnicy, których zadaniem były szybkie interwencje. Dowódcą był podporucznik Stanisław Milczyński ps. "Gryf". Poznaniak, żołnierz przedwojennej służby stałej i uczestnik obrony Warszawy w 1939 r. Początkowo działał w konspiracji na terenie Kalisza. Aresztowany w 1942 r. i torturowany przez gestapo, został zwolniony, ale objęty obserwacją. Udało mu się jednak uciec i przedostać w lutym 1943 r. do Warszawy. Tu objął dowództwo plutonu 1708 AK, mającego swoją bazę w Pyrach.

Gdy otrzymał rozkaz wykonania wyroku, nie zlekceważył przeciwnika, ale rozpoczął dokładne przygotowania. Przez dwa tygodnie ppor. "Gryf", korzystając z pomocy pchor. Władysława Pietrzaka ps. "Prus", zbierał informacje na temat terminów i dróg przejazdów oraz uzbrojenia i wielkości eskorty, a Bunjes często wyjeżdżał w podległy mu teren, nieustannie zmieniając przy tym samochody i trasy. Współpracujący z AK funkcjonariusz policji granatowej, plut. Krzysztof Czajkowski z posterunku w Jeziornie przekazał informację, że Bunjes lubi zjadać obiad w tamtejszej Gospodzie Władysława Urbaniaka i że zawsze wcześniej jest on zamawiany.

FOTO LECH KOWALSKI

Ppor. "Gryf" opracował plan ataku, gdy Niemiec będzie wracał po posiłku z Jeziorny na Mokotów, do swojego biura przy ul. Dworkowej. Na miejsce zasadzki wytypował cmentarz w Powsinie, który znajdował się na trasie jego przejazdu. Były tam dwa odcinki ceglanego muru, po obydwu stronach bramy wjazdowej. Dawały one dobrą kryjówkę i osłonę w czasie walki, a równocześnie nie było tam zwartej zabudowy domów. Blisko był Las Kabacki, który umożliwiał szybki odskok po akcji i ukrycie się przed ewentualnym pościgiem. Ppor. "Gryf" zaplanował, że sam odda pierwszy strzał, którym zatrzyma samochód. Mimo że uchodził za znakomitego strzelca, przed akcją intensywnie ćwiczył celność strzelania. Ważna była szybkość i precyzja podczas tej akcji, gdyż bardzo blisko w Klarysewie, Wilanowie i Chylicach stacjonowały garnizony niemieckie.

Gdy potwierdziła się wiadomość, że Bunjes zamówił obiad w Jeziornie, AK-owcy przystąpili do działania. Spotkali się już wieczorem, dzień przed akcją w budynku stojącym na terenie majątku Prekierów w Skolimowie. Pchor. Michał Sokolnicki ps. "Adolf" i pchor. Stefan Karnkowski ps. "Cis" wydobyli broń, ukrytą w skrytce na terenie ogrodu warzywnego. Specjalnie dobrali tylko taką, która pochodziła wyłącznie ze zrzutów lotniczych. Oni też zabezpieczali kwaterę.

Akcja został przeprowadzona w poniedziałek, 13 marca 1944 r. Dzień był zimny, padał śnieg z deszczem. W grupie uderzeniowej razem z ppor. Stanisławem Milczyńskim ps. "Gryf" byli: pchor. Bogdan Łączyński ps. "Radwan" z Pyr, pchor. Michał Sokolnicki ps. "Adolf" ze Skolimowa, pchor. Janusz Radomyski ps. "Cichy" z Wilanowa oraz pchor. Waldemar Olbrysz ps. "Dąb" i pchor. Zbysław Olbrysz ps. "Sęp", obaj z Dąbrówki. Uzbrojeni byli w pistolety maszynowe Sten, pistolety krótkie z zapasowymi magazynkami i po dwa granaty na osobę. Wyruszyli o godzinie piątej rano ze Skolimowa i pieszo przez Łęczycę, skrajem Lasu Kabackiego doszli do Powsina. Tu, czekając na akcję ukryli się w nieistniejącym już domu nr.36 przy obecnej ul. Przyczółkowej, stojącym najbliżej cmentarza od strony kościoła. Mieszkał w nim Stanisław Czubek z rodziną. Domownicy zostali umieszczeni w kuchni, a żołnierze udawali, że nie rozumieją po polsku i specjalnie mówili po angielsku, używając kilku słów znanych głównie z filmów. Fortel polegał na tym, by domownicy słyszeli rozmowy w obcym języku i tak zeznali podczas śledztwa. Podobnie do wykonania zadania AK-owcy użyli angielskiej amunicji. Chodziło o to, by przekonać śledczych, że zamach był dziełem spadochroniarzy z Anglii, a miejscowa ludność nie miała z tym nic wspólnego. Wszystkie te działania podjęto, aby ochronić mieszkańców Powsina przed zemstą Niemców.

Plan akcji przewidywał również zabezpieczenie na wypadek, gdyby akurat w czasie trwania akcji nadjechała kolejka, z której często korzystali również żołnierze Wehrmachtu i Luftwaffe z pobliskich garnizonów. Dlatego ppor. "Gryf" wyznaczył pięcioosobowy patrol osłonowy. Dowodził nim sierż. Józef Jabłoński ps. "Wilczek" ze Słomczyna, a w jego skład wchodzili: pchor. Ksawery Frank ps. "Kiejstut" ze Słomczyna, pchor. Zbigniew Gawęda ps. "Fanatyk" z Opaczy, pchor. Stanisław Anusiewicz ps. "Ower", pchor. Stefan Bączkowski ps. "Dziób" i pchor. Jan Frankowski ps. "Pantera". W czasie akcji oczekiwali w gotowości, ukryci w zagłębieniu strumyka płynącego niedaleko cmentarza, od strony Powsina.

Tymczasem około godziny dziesiątej spod budynku komendantury żandarmerii przy ul. Dworkowej wyruszyły dwa samochody: czarny osobowy mercedes oraz piaskowego koloru wojskowy VW Kubelwagen z brezentowym dachem, nazywany "budą" lub "wanną". Obydwa ruszyły w kierunku Piaseczna, ale dwoma innymi trasami - jeden przez Służewiec, drugi przez Wilanów. Tak jak zawsze, do jednego wsiadł Bunjes, a drugi jechał dla zmylenia przeciwnika. Nigdy nie było wiadomo, którym hitlerowiec odjedzie rano, a którym wróci. Plan ppor. „Gryfa" przewidywał, że atak nastąpi, gdy Bunjes będzie po obiedzie wracał na Mokotów, to też bojowcy byli zaskoczeni, gdy o godz. 10 zobaczyli mercedesa żandarmerii z Bunjesem w środku, jadącego od strony Warszawy w kierunku Jeziorny. Zachowując zimną krew, przepuścili go, trzymając się zaplanowanej kolejności działań. Plan przewidywał, że gdyby nie wracał przez Powsin, zamach zostałby przełożony na inny dzień.

Około godziny jedenastej przechodził od strony pobliskiego kościoła kondukt pogrzebowy i AK-owcy wykorzystali go, by dyskretnie przedostać się na teren cmentarza. Wmieszali się w kondukt i weszli między groby, a po obrzędzie pogrzebowym ukryli się za budynkiem kaplicy, czekając na informacje z Jeziorny. Łączność zorganizował pchor. Stefan Krystosiak ps. "Drut"-"Ekonom" z Jeziorny. Pomagały mu łączniczki: "Iwona" Krystyna Ostrowska z Pyr, "Olga" Anna Chądzyńska z Dąbrówki, "Elżbieta" Anna Borkiewicz i "Magdy" Maria Krystosiak z Klarysewa oraz kilku łączników na rowerach. Tworzyli sztafetę od Jeziorny do cmentarza przekazując kolejno sygnał wzrokowy za pomocą białych chusteczek. Korzystali też z obsługiwanego przez pchor. "Druta" wojskowego telefonu polowego, co dawało dwa niezależne źródła informacji. Policjant Czajkowski, który był w grupie eskorty Bunjesa, miał najszybciej jak to możliwe przekazać informację czy po obiedzie hitlerowiec odjechał z Jeziorny w stronę Piaseczna czy wraca do Warszawy. Pchor. "Drut" był cały czas w pogotowiu i natychmiast przesłał por. "Gryfowi" wiadomość, że Bunjes pojechał w kierunku Powsina. Zaraz po tym dwaj telefoniści, którzy odebrali meldunek, zwinęli sprzęt i wycofali się polami do Bielawy. Dla konspiratorów zaczęło się pełne napięcia oczekiwanie. Trasa z Jeziorny do cmentarza powsińskiego liczy około 3 kilometrów.

Była godzina około trzynastej trzydzieści, gdy samochód Bunjesa zbliżył się do bramy cmentarza. Sam ppor. "Gryf" tak wspominał: "Wkrótce po tym dostałem sygnał białą chusteczką od łączniczki "Iwony", że nadjeżdża "buda". W tym samym momencie wyjechał na szosę duży, płaski, zaprzęgnięty w dwa silne konie wiejski wóz. Jadąc stępa zasłonił mi budę. Błyskawicznie wskoczyłem na mur... krzyknąłem z całych sił w języku wojskowym "spie.....ć"!.. i strzeliłem do kierowcy, aby zatrzymać "budę". Strzał okazał się trafny. Samochód raptownie skręcił w prawo, zwalniając wjechał na tor kolejki i zatrzymał się mocno przechylony, z prawym przednim kołem w rowie. Po moim strzale patrol otworzył ogień z pięciu Stenów. Niemcy zaczęli strzelać chaotycznie we wszystkich kierunkach, nie widząc nas ukrytych za płotem i pomnikami. Na mój znak obrzuciliśmy "budę" granatami. Po chwili krzyki i kanonada ze strony niemieckiej ucichły. "Przerwać ogień"- usłyszałem swój własny głos i z gotowym do strzału Visem przeskoczyłem płot. Powoli, ostrożnie podszedłem do tylnych drzwi samochodu. Otworzyłem je raptownie. Leżeli wszyscy martwi." Oprócz Oberleutnanta Wilhelma Bunjesa zginęli niemieccy żandarmi: Thomas Pitzmann, Otto Spielmann oraz volksdeutsch Józef Kilanowski z Kampinosu. Jeden z żandarmów, Wilhelm Ludwig ciężko ranny, przeżył.

Ze strony polskiej nikt nie zginął i nie był ranny. Po akcji AK-owcy zabrali zdobyczną broń i teczkę z aktami, jakie Bunjes miał przy sobie. Znajdowały się w niej ważne dokumenty, w tym lista osób przewidzianych do aresztowania. Była też lista konfidentów i osób wytypowanych do zmuszenia by zostali donosicielami. Rozbity samochód żandarmów ppor. "Gryf" oblał benzyną i podpalił. Członkowie grupy uderzeniowej wycofali się, zarekwirowanym po drodze konnym wozem w kierunku Lasu Kabackiego. Tam czekał na nich pchor. Marian Wielogórski ps. "Dag" z wraz z kpr. Konstantym Walendzikiem ps. "Walko" obaj z Jeziorek, którzy zabezpieczali ewakuację. Czekali z furmanką pełną słomy, w której została ukryta broń. Natomiast patrol osłonowy sierż. "Wilczka" wycofał się łąkami w kierunku Okrzeszyna do swojej bazy w Słomczynie. Po niedługim czasie przyjechali Niemcy od strony Klarysewa, zatrzymała się również nadjeżdżająca kolejka, w której byli żołnierze niemieccy i ludność cywilna. Przyjechał też komendant żandarmerii Karl Lipscher z Warszawy w eskorcie żandarmów i gestapo. By zapobiec podobnym akcjom w przyszłości, rozkazał rozebrać obydwa odcinki ceglanego murku przy cmentarnej bramie oraz murowane ogrodzenie pobliskiego kościoła w Powsinie.

Na wieść o zamachu, wielu mieszkańców Powsina, spodziewając się zemsty Niemców uciekło ze swoich domów. Schronili się u krewnych lub znajomych, którzy mieszkali w dalszej okolicy, a nawet niektórzy spędzili noc w Lesie Kabackim. Ale żadnych represji nie było. Okoliczni volksdeutsche z Kępy Zawadowskiej wraz ze swoim sołtysem Augustem Kernerem poprosili starostę warszawskiego Kreishauptmana Hermana Rupprechta o to, by nie karać mieszkańców Powsina, ponieważ całe zdarzenie widzieli koloniści, którzy akurat jechali konną platformą wioząc mąkę z młyna w Jeziornie. Obserwowali sytuację, a potem w śledztwie zaświadczyli, że w akcji nie uczestniczył nikt z miejscowych. Tę wersję uwiarygodniły też niedopałki angielskich papierosów i łuski od amunicji firmy Remington wyprodukowanej w Anglii, jakie AK-owcy celowo pozostawili na miejscu zamachu. Miała również znaczenie obawa przed polskim odwetem, podobnie jak było to kilka miesięcy wcześniej, 26 września 1943 r. na Kępie Latoszkowej podczas Akcji Wilanów, w której żołnierze AK spalili kilka domów zamieszkałych przez volksdeutschów w odpowiedzi na ich udział w egzekucji Polaków.

Grób Wilhelma Bunjesa i pozostałych żandarmów, którzy zginęli razem z nim, znajduje się na niemieckim cmentarzu wojskowym Joachimów-Mogiły k. Skierniewic, gdzie w 1990 r. zostały przeniesione prochy żołnierzy niemieckich ekshumowane z Powązek. Natomiast grób symboliczny jest na Cm. Wojskowym Großenkneten-Ahlhorn, w jego rodzinnych stronach w Dolnej Saksonii. Porucznik Stanisław Milczyński ps. "Gryf" za akcję na Bunjesa otrzymał Krzyż Walecznych. W Powstaniu Warszawskim dowodził Kompanią "Krawiec". Kilkukrotnie ranny, został odznaczony Orderem Virtuti Militari. Po wojnie wyjechał do Kanady i zamieszkał w Toronto. Żyje, ma 96 lat.

Jacek Latoszek

Źródła:

Milczyński S., Dziennik por. "Gryfa" 1939-1945,

Relacje: Stefana Cendrowskiego i Jerzego Starosa w: Ajewski E. Mokotów walczy t. 3.

Adamska J., Kronika ruchu oporu w okupacyjnym powiecie warszawskim w latach 1939-1944, w: Rocznik Mazowiecki t. 5, 1974.

ZUS

PROGRAM PŁATNIK WERSJA 9.01.001

BEZPŁATNE SZKOLENIE

III Oddział ZUS w Warszawie zaprasza mieszkańców Mokotowa, Ursynowa, Wilanowa oraz okolic na bezpłatne szkolenie na temet **ZMIANY W ZASADACH FUNKCJONOWANIA PROGRAMU PŁATNIK WERSJA 9.01.001**

Zakres tematyczny szkolenia:
- dostosowanie oprogramowania do nowelizacji przepisów prawa,
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 9.09.2013 r. (Dz. U. 2013 r., poz.1101) w sprawie określenia wzorów zgłoszeń do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, imiennych raportów miesięcznych i imiennych raportów miesiecznych korygujących, zgłoszeń płatnika, deklaracji rozliczeniowych i deklaracji rozliczeniowych korygujących, zgłoszeń danych o pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz innych dokumentów,
- zmiany funkcjonalności oprogramowania (weryfikacja i aktualizacja komponentów programu).

Szkolenie odbedzie się w siedzibie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, III Oddział w Warszawie, ul. Czerniakowska 16, SALA KONFERENCYJNA, I piętro.

W związku z duzym zainteresowaniem tematyką szkolenie przeprowadzone zostanie w trzech terminach: 18, 19 i 28 marca 2014 r., godz. 9:00

Wszystkich zaineteresowanych prosimy o telefoniczne dokonywanie zgłoszeń pod nr 22 890-43-91 w godz. 8:00-15:00.

Monika Pawłowska
Rzecznik Prasowy
III O/ZUS w Warszawie

Spółdzielnia Mieszkaniowa NA SKRAJU

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „NA SKRAJU" W WARSZAWIE

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

w którym udział brać mogą członkowie Spółdzielni (osoby fizyczne), oraz osoby spokrewnione z członkami Spółdzielni, w linii prostej (wstępni, zstępni) oraz linii bocznej do drugiego stopnia (rodzeństwo), współmałżonek członka, powinowaci (teściowie), pasierbowie, na uzyskanie pierwszeństwa zawarcia umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego jednopokojowego o powierzchni użytkowej 30,90 m.kw., przy ul. Polaka 7 m 53, usytuowanego na III piętrze, do którego przynależeć będzie komórka lokatorska nr 53, o powierzchni użytkowej 2,90 m.kw.

Termin złożenia deklaracji przystąpienia do przetargu oraz wpłaty wadium w wysokości **30 000,00** zł upływa w dniu 24.03.2014 r. Kwota wywoławcza licytacji wynosi **203 110,00** zł.

Przetarg odbędzie się w sali konferencyjnej SM „Na Skraju" przy ul. Kulczyńskiego 14, pok. 32 w Warszawie w dniu **27.03.2014 r. o godz. 16.00.**

Zgodnie z § 5 Regulaminu przetargu Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Informacje o mieszkaniu i warunkach przetargu można uzyskać telefonicznie 22 643 99 17 lub w biurze Spółdzielni przy ul. Kulczyńskiego 14, pok. 7, w godzinach pracy oraz na stronie internetowej www.naskraju.home.pl.

Oględzin mieszkania można dokonać w dniach **13.03.2014 r., 17.03.2014 r., 20.03.2014 r.** w godzinach **16.00-18.00**.

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
zaprasza

Klub Ambasadora

AKADEMIA FINANSÓW I BIZNESU VISTULA

Wolny Uniwersytet Ursynowa

wykład w ramach cyklu

Wszechnica Dyplomatyczna

wygłosi:

Witold RYBCZYŃSKI
ambasador ad persona

21 MLN POLONII I POLAKÓW NA ŚWIECIE

Witold RYBCZYŃSKI:
Ambasador ad persona. Specjalista historii stosunków międzynarodowych, wieloletni ambasador na kierowniczych stanowiskach w MSZ m.in. dyrektor departamentów konsularnego i polonijnego na placówkach dyplomatyczno-konsularnych w Londynie, Sztokholmie i Pradze. Członek założyciel i wieloletni w-ce przewodniczący stowarzyszenia „Wspólnota Polska", prezes ogólnopolskiej fundacji „Pro Polonia", wykładowca akademicki.

Wykład odbędzie się **15 marca 2014 r.** (sobota) o **godz. 16.00**
w sali konferencyjnej Ratusza Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy Al. KEN 61 (stacja metra Imielin)

Kolejny wykład:
29 marca - "Gospodarcze problemy Europy i świata" Ambasador, dr. Janusz Kaczurba (b. minister gospodarki)

Informacje: Wydział Kultury dla Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy, tel. 22 54 57 245, mail: kultura@ursynow.pl

WWW.URSYNOW.PL

warszawa.ursynow

Gdzie podziewają się majątki obalonych przywódców państw?

Pieniądze dyktatorów tajemniczo giną...

W strzeżonym magazynie moskiewskiego lotniska Szeremietiewo zdeponowanych jest 200 drewnianych skrzyń szczelnie załadowanych banknotami o nominale 100 euro. W sumie w skrzyniach znajduje się 20 mld euro.

Tajemnicza przesyłka przyleciała do Moskwy z Frankfurtu nad Menem w dniu 7 sierpnia 2007 r., ale nadawca nie wskazał konkretnego adresata i właściciela gigantycznej gotówki. Dlatego władze Rosyjskiej Federacji zdecydowały się zamknąć fortunę w magazynie na czas nieokreślony. – To może być majątek Saddama Husajna - doniosło poufnie dziennikarzom źródło w rosyjskich służbach wywiadowczych. Nie wyjaśniło jednak, dlaczego pieniądze przyleciały do Moskwy cztery lata po obaleniu irackiego dyktatora i osiem miesięcy po jego egzekucji. Jeśli po 20 mld euro nie zgłosi się w najbliższych latach ich prawowity właściciel z udokumentowanym prawem własności, co jest bardzo wątpliwe, rosyjski budżet trafi gruby los na loterii.

W mediach często informuje się o rewolucjach, interwencjach i walkach o wolność i demokrację na całej kuli ziemskiej, o strącaniu z piedestałów satrapów i dyktatorów. Rzadko jednak pisze się i mówi o losie pieniędzy rekwirowanych podczas trwania konfliktów. Majątek dyktatora Iraku Saddama Husajna oraz jego rodziny ponoć był bajeczny, ale ślad po nim zaginął. Być może znajduje się w magazynie w Moskwie, być może wyprowadzili go zwycięzcy, czyli Amerykanie i Anglicy, bo Polacy, choć również mają status zwycięzców, prawdopodobnie nie powąchali w Iraku nawet złamanego euro. Jedno jest pewne – Irakijczycy mają marne szanse na odzyskanie fortuny swojego byłego przywódcy.

Nieco inaczej stało się w Libii. Po obaleniu Muammara Kaddafiego tamtejszy bank centralny ogłosił sprzedaż 29 ton złota zgromadzonych w państwowym skarbcu. Nowo mianowany szef CBL, Ghassem Azzoz poinformował jednocześnie społeczeństwo, że aktywa banku zostały zachowane podczas wojny i nic nie skradziono. Jak się okazało skorumpowany tyran, jak nazywają Kaddafiego rewolucjoniści, nie skusił się nawet na gram złota należącego do narodu. Dziwne to i dające wiele do myślenia. Do myślenia daje również to, co stało się po konferencji zorganizowanej w Paryżu tuż po zwycięstwie libijskiej rewolucji. Zadecydowano wówczas, że aktywa Libii znajdujące się w zachodnich bankach, których wartość oszacowano na minimum 130 miliardów euro, mają zostać "rozmrożone" i przekazane demokratom tworzącym nowy rząd Libii. Kiedy uczestnicy zebrania skończyli liczyć okazało się, że zamrożone w zachodnich bankach aktywa libijskie to tylko 15 ze 130, a może nawet 170, jak twierdzili niektórzy zachodni analitycy finansowi, miliardów pozostałych po dyktatorze.

Media światowe zaczęły przebąkiwać o skoku na państwową kasę Libii, co spowodowało, że nowy rząd, wspólnie z europejskimi ekspertami, ponownie przejrzał konta bankowe i oszacował aktywa. W ten sposób odnaleziono kolejne 25 miliardów euro. Jednak kwotę tę dostarczono nowym władzom Libii nie w walucie obcej (na kontach zdeponowane były dolary, euro i funty angielskie), ale w nowo wydrukowanych libijskich dinarach. Było tego ponoć aż 40 ton w skrzyniach dostarczonych do Trypolisu bezpośrednio z Londynu. Oznacza to, że zamiast prawdziwych pieniędzy zdeponowanych w zachodnich bankach przez legalny, bo uznawany przecież na Zachodzie rząd Kaddafiego, które przeznaczone były na finansowanie projektów związanych ze współpracą międzynarodową, Libia otrzymała bezwartościowy kolorowy papier opatrzony znakami wodnymi.

Zwolennicy Muammara Kaddafiego przedstawiają niezbite dowody na to, że nie tknął on niczego, co należało do narodu. Oskarżają również nowy rząd o sprzedaż 29 ton złota, które miało status tzw. żelaznej rezerwy nienaruszalnej nawet w najtrudniejszych dla obalonej Jamahirii chwilach. aby móc zapłacić najemnikom walczącym po stronie rewolucjonistów obiecane pieniądze. Oburzają się także, iż Zachód bezczelnie żąda zwrotu kosztów wojny prowadzonej w celu "wyzwolenia libijskiego narodu spod jarzma tyrana". Zniknięcie zaś około 100 miliardów euro należących do Libii nazywają największym rabunkiem od czasu hiszpańskiej konkwisty w Ameryce Południowej i Łacińskiej.

Po trzydziestoletnich rządach Hosniego Mubaraka w Egipcie wartość jego majątku prywatnego wystarczyłaby na pokrycie długu zagranicznego kraju sięgającego 32 miliardów USD. Szacuje się, że majątek Mubaraka i jego rodziny może sięgać nawet 70 miliardów USD. Dane te podała telewizyjna stacja informacyjna ABC, w której powoływano się na wypowiedź anonimowego agenta wywiadu USA. Gdzie są te pieniądze? Ponieważ majątek Mubaraka pochodzi głównie z malwersacji finansowych rząd Szwajcarii podjął decyzję o zamrożeniu aktywów prezydenta po tym, jak został on odsunięty od władzy po 18-dniowych protestach ludności. Posunięcie Szwajcarów spowodowało, że rząd Wielkiej Brytanii znalazł się pod presją i musiał zamrozić aktywa Mubaraka w angielskich bankach.

Dochodzenie w sprawie nielegalnego majątku byłego prezydenta Egiptu doprowadziło tamtejszych śledczych do Szwajcarii, Francji, Wielkiej Brytanii i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Pieniądze dyktatora jest trudno wyśledzić, ponieważ większość z nich pozostaje w ciągłym obiegu. W USA, Wielkiej Brytanii i Zjednoczonych Emiratach Arabskich znajdują się one pod postacią orzeczeń inwestycyjnych i różnych nieruchomości, które sukcesywnie zmieniają właścicieli.

Dyrektor ds. badań i rozwoju w Instytucie Near East and Gulf Military Analysis w Dubaju, Theodore Karasik tak skomentował dla Gulf News proceder poszukiwania zaginionego majątku państwa: „Stawiamy w centrum zainteresowania miejsca, gdzie rodziny polityków i ich współpracownicy biorą pieniądze państwowe i wzbogacają się dzięki nim. To nie jest nowe zjawisko i ma miejsce w krajach Bliskiego Wschodu, przez które przetoczyło się rewolucyjne tsunami. Kwestia staje się politycznie wrażliwa, bo ludzie chcą wiedzieć, gdzie znajdują się ich pieniądze". Na oskarżenia, że w ZEA pierze się brudne pieniądze arabskich dyktatorów tamtejszy rząd odpowiedział, iż ZEA respektuje międzynarodowe ramy prawne obligujące do zamrażania aktywów w razie takiej potrzeby. - Panuje błędne przekonanie, że ZEA jest ośrodkiem prania brudnych pieniędzy, ale to nieprawda - odpiera zarzuty rzecznik rządu Zjednoczonych Emiratów. - ZEA jest członkiem Konwencji ONZ przeciwko korupcji (UNCAC), która zobowiązuje Emiraty do wykrywania, zamrażania, odzyskiwania i zwracania skradzionych aktywów oraz funduszy". To brzmi pięknie, ale akurat o zwracaniu zamrażanych funduszy ograbionym społeczeństwom jakoś bardzo mało pisze się i mówi w światowych mediach.

Wojna to najlepszy interes warty dzisiaj miliardy dolarów. Dlatego mocarstwa, konkretnie USA i Wielka Brytania, wobec braku naturalnych wrogów sztucznie ich tworzą , aby zadbać o interesy potężnych i wpływowych kompleksów przemysłowo - zbrojeniowych. Na przestrzeni dwóch ostatnich dekad najmodniejsze stało się niesienie wolności uciemiężonym narodom i walka z terroryzmem. Wolność to dzisiaj słowo - wytrych do anglosaskiej duszy służące do usprawiedliwiania wszelakich łajdactw dokonywanych przez rządy światowych hegemonów. Również walka z terroryzmem stała się przykrywką dla tajnych rządowych agencji mającą usprawiedliwiać ich bezprawne działania polegające m.in. na dokonywaniu przewrotów,wnikaniu w prywatne życie obywateli, czy torturowaniu podejrzanych o terroryzm i przetrzymywaniu ich latami w tajnych więzieniach bez sądowych wyroków. Wolność niesiona jest przez wyzwolicieli wyłącznie tam, gdzie mają interes ekonomiczny (bogactwa naturalne), polityczny (strategiczne położenie) i możliwość zamrażania zdeponowanych w zachodnich bankach kapitałów napadanych państw. Wymierająca pod rządami satrapy ludność Korei Płn. nie jest obiektem zainteresowania wyzwolicieli.

Wszędzie tam gdzie pojawią się wyzwoliciele pozostają po nich chaos, cierpienie, nędza i krew. Bush z Blairem oszukali świat zapewniając solennie, że Irak sposobi się do wyprodukowania bomby atomowej, co okazało się ogłoszoną na potrzeby dokonania agresji bzdurą. Co dzisiaj dzieje się w tym zamożnym niegdyś państwie - wiadomo. Mubarak był satrapą i złodziejem, ale pomoc w strąceniu go z piedestału w sytuacji, kiedy prawdopodobieństwo przejęcia władzy w tym kraju przez islamskich ekstremistów graniczyło z pewnością, było polityczną wpadką. Dzisiaj w Egipcie leje się krew i nawet turysta nie może już czuć się tam bezpiecznie Także Syria, rozdarta walkami wewnętrznymi o władzę, spływa krwią. Rok po obaleniu Kadafiego Libia, podobnie jak Irak, zmieniła się w państwo chaosu i anarchii. Nic nie zapowiada zmiany kursu w polityce światowych hegemonów, z których, o dziwo, tylko Rosja zachowuje powściągliwość i skupia się na pilnowaniu swoich interesów przede wszystkim wzdłuż własnych granic. Chyba należy bać się o przyszłość naszej planety.

Tadeusz Porębski
Źródło: Internet

Chcesz, by Twoje dziecko rozwijało swój talent i umiejętności, a przy okazji świetnie się bawiło?

Przyjdźcie do Niepublicznej Szkoły Podstawowej EMIL!

Otwarcie szkoły 1 września 2014 roku

Trwa nabór do klas I-III na rok szkolny 2014/2015.

Zapraszamy na spotkanie informacyjne

14 MARCA GODZINA 17:30, MIEJSCE:

Dom Sztuki SMB „JARY" ul. Wiolinowa 14 – pierwsze piętro (galeria)

Zapraszamy na piknik rodzinno-edukacyjny

22 MARCA GODZINA 12:00, MIEJSCE:

Park Romana Kozłowskiego (KOPA CWILA)

Emil
Niepubliczna Szkoła Podstawowa
Szkoła z wyobraźnią

ul. Koński Jar 6, stacja metra Ursynów

Emil
Niepubliczna Szkoła Podstawowa

Adres:
ul. Koński Jar 6
02-785 Warszawa

Kontakt:
22 649 94 12
793 38 31 30
szkola@emil.edu.pl

www.emil.edu.pl

Rekrutacja do przedszkoli i szkół podstawowych

Ruszyła tegoroczna rekrutacja do przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych i klas pierwszych w szkołach podstawowych na rok szkolny 2014/2015. Od 12 marca 2014 r. można wprowadzić dane dziecka do systemu i dokonać rejestracji wniosku/zgłoszenia o przyjęcie do oddziału przedszkolnego lub klasy pierwszej szkoły podstawowej.

PRZEDSZKOLA

Rekrutacja do przedszkoli – https://warszawa-przedszkola.pzo.edu.pl/formico-parents/main.action

Zasady rekrutacji do samorządowych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych - http://edukacja.warszawa.pl/dla-ucznia-i-rodzica/rekrutacja/przedszkolaki/5539_zasady-rekrutacji-do-samorzadowych-przedszkoli-i

Harmonogram rekrutacji do samorządowych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych w roku szkolnym 2014/2015 - http://edukacja.warszawa.pl/dla-ucznia-i-rodzica/rekrutacja/przedszkolaki/5541_harmonogram-rekrutacji-do-samorzadowych

SZKOŁY PODSTAWOWE

Rekrutacja do szkół podstawowych – https://warszawa-podstawowe.pzo.edu.pl/formico-parents/main.action

Zasady rekrutacji dzieci urodzonych w latach 2007-2008 do klas I w szkołach podstawowych - http://edukacja.warszawa.pl/dla-ucznia-i-rodzica/rekrutacja/szesciolatki/5545_zasady-rekrutacji-dzieci-urodzonych-w-latach-2007

Harmonogram postępowania rekrutacyjnego i postępowania uzupełniającego do klas pierwszych w szkołach podstawowych na rok szkolny 2014/2015 dla uczniów urodzonych w latach 2007-2008 - http://edukacja.warszawa.pl/dla-ucznia-i-rodzica/rekrutacja/szesciolatki/5544_harmonogram-postepowania-rekrutacyjnego-i

Uwaga! Przed wypełnieniem wniosku/zgłoszenia prosimy o zapoznanie się z zasadami rekrutacji, harmonogramem rekrutacji i innymi istotnymi informacjami dostępnymi na stronie Biura Edukacji m.st. Warszawy.

INFOLINIA dla Dzielnicy Ursynów:
przedszkola: Magdalena Kuwałek 22 44 37 218,
szkoły podstawowe: Małgorzata Tonia-Ongirska 22 44 37 213,
placówki z oddziałami integracyjnymi: Magdalena Gogacz 22 44 37 216,
sprawy związane z działaniem systemu informatycznego: Roman Maksymowicz 22 545 72 17.

PiS Ursynów

Zaprasza na spotkanie informacyjne
z Poseł na Sejm RP Gabrielą Masłowską
oraz
Prezes Ruchu Obrony Mieszkańców
Spółdzielni Mieszkaniowych
Jadwigą Słotwińską
nt.
PROBLEMÓW SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH

Środa, 19 marca, g.18.00
Uczelnia Vistula
ul. Stokłosy 3

W marcu na Łowickiej

Centrum Łowicka zaprasza na wydarzenia kulturalne i artystyczne – zajęcia pokazy projekcje koncerty spotkania z ciekawymi ludźmi…

15 marca (sobota), godz. 12.00-14.00 - Dni Frankofonii „Co kraj to raj…" - warsztaty artystyczne inspirowane sztuką Haiti dla dzieci i dorosłych.

Prowadzenie - Dorota Żbikowska de Saggara.

Sztuka Haiti inspirowała takich artystów jak André Breton, Jean Paul Sartre, André Malraux czy Jerzy Grotowski.

Warsztaty plastyczne inspirowane malarstwem Haiti pozwolą poczuć siłę wyrazu sztuki zwanej „naiwną". Czy słusznie najlepiej przekonać się samemu uczestnicząc w warsztatach.

Partnerzy: Centrum ŁOWICKA, M-D-M Agencja Artystyczna, Air France, Grupa Accor, Amacom.tv, Fundacja Polska-Haiti.

www.frankofonia-polska.pl

Wstęp wolny /zapisy 22-845-50-62, liczba miejsc ograniczona!

21 marca (piątek), godz. 18.00

Dni Frankofonii - pokaz filmu dokumentalnego „Zgubna Pomoc" (Francja, Haiti, USA, Belgia 2013). Reżyseria - Roul Peck. Film dokumentuje trzy lata realizacji programu pomocy międzynarodowej dla Haiti udzielonej po trzęsieniu ziemi w styczniu 2010 r. Obraz oprócz dokumentacji działań humanitarnych jest również punktem wyjścia do dyskusji na temat mechanizmów pomocy międzynarodowej.

Po filmie odbędzie się debata „Pomoc międzynarodowa komu jest potrzebna?"

Partnerzy: Centrum ŁOWICKA, M-D-M Agencja Artystyczna, Air France, Grupa Accor, Amacom.tv, Fundacja Polska-Haiti.

www.frankofonia-polska.pl

Wstęp wolny

24 marca (poniedziałek), godz. 18.00

„Jak bez wysiłku pokochać haitańską prozę?"

Moja przygoda z Danny Laferričre'em - Spotkanie z tłumaczem literatury Tomaszem Surdykowskim.

Partnerzy: Centrum ŁOWICKA, M-D-M Agencja Artystyczna, Air France, Grupa Accor, Amacom.tv, Fundacja Polska-Haiti.

www.frankofonia-polska.pl

Wstęp wolny

28 marca (piątek), godz. 19.00

„W podroży". Wieczór poezji i muzyki - Carlton Rara.

Carlton Rara – francusko-haitański muzyk tworzący we własnym stylu bluesa, roots & grooves, zaprasza do poetyckiej podróży w świat utworów Franketienne'a, Edouarda Glissant, Aimé Césaire'a, St John Perse'a, Jacques'a Dupin, Guy Viarre'a w rytmie muzyki Afryki, Karaibów i Europy.

Wydarzenie w ramach DNI FRANKOFONII.

Partnerzy: Centrum ŁOWICKA, M-D-M Agencja Artystyczna, Air France, Grupa Accor, Amacom.tv, Fundacja Polska-Haiti.

www.frankofonia-polska.pl

Wstęp wolny

Mirosław Miroński

Przemiłe spotkanie w GOK

W dniu 14 marca o godzinie 18.00 odbędzie się w świetlicy GOK Lesznowola w Starej Iwicznej (ul. Nowa 6, II p.) spotkanie pt. KOBIECE ŚWIATOPRZESTRZENIE.

Wieczór ten zorganizowany jest szczególnie dla Pań i dla nich z marcową dedykacją. Wszyscy Panowie są oczywiście także bardzo mile widziani i pięknie zaproszeni!

Wstęp wolny.

KOBIECE ŚWIATOPRZESTRZENIE – owoce sztuk wizualnych takich jak malarstwo, fotografia, grafika. Nie zabraknie też pięknej, artystycznej biżuterii.

WYSTĘP POETYCKO MUZYCZNY

Wernisażowy wieczór uświetniony zostanie muzyką na żywo i piękną poezją w wykonaniu dzieci, młodzieży i dorosłych.

SŁODKI POCZĘSTUNEK

Przewidziane dla przybyłych są różne smakołyki, w tym lukrowane babeczki do aromatycznej kawy.

WYMIANA MYŚLI I REFLEKSJI

które zrodzą się zapewne podczas obcowania ze sztuką i sztuki tej twórcami.

CIEKAWE ROZMOWY I PRZYJAZNY UŚMIECH

podczas wspólnego obcowania z przemiłymi ludźmi.

Nie marnujmy tego wieczoru siedząc w domu przed telewizorem.

Zapraszamy do spotykania się z pełnymi pomysłów ludźmi!

I nawet po schodach wspinać się nie trzeba, bo można do nas wjechać sobie windą!:)

Więcej informacji a także relacja z wieczoru i zdjęcia tuż po wydarzeniu:

w dziale WYSTAWY PLENERY, Wystawy w innych miejscach gminy, tutaj:

http://gok.lesznowola.pl/index.php?id=668

gok.lesznowola.pl

Lesznowolski konkurs

Dnia 6.03.2014 odbyły się Eliminacje Gminne 37. edycji Konkursu Recytatorskiego Warszawska Syrenka 2014.

Uroczystość rozdania nagród i wyróżnień odbędzie się we wtorek, dn. 11.03.2014 r. o g. 12.00 w świetlicy GOK Lesznowola w Mysiadle, ul. Topolowa 2.

Więcej informacji oraz protokół pokonkursowy w dziale KONKURSY, Konkurs Recytatorski Warszawska Syrenka: http://gok.lesznowola.pl/index.php?id=157

Wszystkim Laureatom gorąco gratulujemy!

GOK Lesznowola

POLMOT AUTO

Twój salon i serwis na Ursynowie

ŠKODA

URSYNÓW

ul. Gruchacza 39

wjazd od Puławskiej 435

tel. 22 549 10 50

www.polmotauto.pl

Ile warta jest nasza najbardziej reprezentacyjna inwestycja kolejowa

Dworzec Centralnej Kompromitacji

W sobotę 1 marca 2014 r. w godzinach popołudniowych znalazłem się na Dworcu PKP Warszawa--Centralna, gdzie miałem odebrać wnuczkę wracającą z Rabki.

Na dworzec przybyłem jednak sporo wcześniej, wobec czego udałem się na spacer wokół najważniejszej stacji kolejowej w naszym kraju. Przyznam, że jestem poruszony tym, co zobaczyłem. Należy w tym miejscu przypomnieć, że przed Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej „Euro 2012" dworzec przeszedł gruntowny remont, na który wydano ogromne środki. Wyremontowano te fragmenty dworca, do których docierają lub trafiają podróżni. Hall główny wyposażono w „artystyczne" kioski i równie „artystyczne" ławki. I tak, jak gruntowne wysprzątanie, wyczyszczenie, odmalowanie i nowa aranżacja części podziemnej wydaje się być działaniem niezbędnym i w miarę dobrze wykonanym, tak aranżacja hallu centralnego jest kompromitacją zarówno zamawiającego, jak też projektantów i wykonawców.

Koślawe kioski są niefunkcjonalne. Aby mogły służyć jako pomieszczenia handlowe lub usługowe, należałoby zamawiać specjalnie zaprojektowane meble i to też nie rozwiązałoby problemu. Pomiędzy skośnymi i krzywymi ścianami kiosków, a „normalnymi" meblami pozostaje znaczna niezagospodarowana i zakurzona przestrzeń widoczna z zewnątrz. Nic też dziwnego, że 1 marca 2014 r. z ośmiu kiosków, tylko trzy miały najemców. Reszta stoi pusta, zajmując niepotrzebnie miejsce. To wewnątrz.

Na zewnątrz podstawowym problemem są miejsca parkingowe, których prawie nie ma. W związku z powyższym wszystkie przyległe ulice zastawione są samochodami osób odprowadzających, albo przyjmujących podróżnych. W ten sposób Dworzec Centralny funkcjonalnie to nie tylko budynek, ale także teren w promieniu kilkuset metrów od niego. Od strony wschodniej, tj. od Marszałkowskiej i stacji metra „Centrum" nie ma jeszcze tragedii. Teren jest w miarę zadbany. Istotnym mankamentem jest natomiast główna aleja prowadząca od stacji metra „Centrum" do Dworca Centralnego, biegnąca przez teren prawie parkowy pomiędzy pawilonami dworca kolei średnicowej Warszawa-Śródmieście, a PKiN.

Alejka ta, z której korzysta większość podróżnych wyłożona jest drobną kostką granitową i betonowymi płytami chodnikowymi. Problem jednak w tym, iż betonowe płyty zapadają się w grunt mniej niż drobna kostka. Powstają więc „góry i doliny", trudne do przebycia dla podróżnych z walizkami, które obecnie prawie zawsze posiadają własne kółka. Te 450 metrów pomiędzy Dworcem, a skrzyżowaniem Alei z Marszałkowską jest udręką dla podróżnych. Kostka i płyty ułożone są może artystycznie, ale materiał dobrany do tego celu jest niewłaściwy. Ktoś po prostu nie pomyślał.

Prawdziwym natomiast horrorem jest zachodnie przedpole reprezentacyjnego dworca Rzeczypospolitej. Wzdłuż Alei Jerozolimskich, po jej północnej stronie, na przestrzeni ok. 400 metrów pomiędzy aleją Jana Pawła II, a ulicą Żelazną rozciągają się tereny kolejowe. Ich stan – jeśli nie liczyć postępującej dewastacji – nie zmienił się od kilkudziesięciu lat. Szczególnie przygnębiający widok pojawia się, jeżeli z Alei Jerozolimskich, poprzez tereny PKP, popatrzymy na Pałac Kultury i otaczające go wieżowce.

„Bród, smród i ubóstwo". Symbolem, tej trwającej kilkadziesiąt lat prowizorki, może być przede wszystkim wejście na Dworzec Centralny z zachodniej strony alei Jana Pawła II.

Obskurne blaszane daszki, na tle walących się płotów oblepionych odpadającymi afiszami – otoczenie, jak w Warszawie, ale dwa lata po wojnie. Przedsiębiorstwo PKP podzielone na niezliczoną liczbę spółek i spółeczek, nie powołało - jak dotychczas – spółki „PKP – Otoczenie Dworca Centralnego w Stolicy RP", dlatego też o teren wokół dworca – najwidoczniej - nie ma kto zadbać. Nie może się tym obszarem zajmować Miasto, albowiem to nie jego teren. Błędne koło. Nie słyszałem też o działaniach podejmowanych przez stołeczny ratusz celem zmuszenia PKP do uporządkowania należących do tej firmy terenów. Opisany wyżej obszar znajduje się nie więcej niż 700 m od Pałacu Kultury i Nauki, czyli umownego centrum naszego miasta. Patrząc z zewnątrz – bez analizy dotyczącej struktury zarządzania miastem – można postawić uzasadnioną tezę, że w Warszawie brakuje prawdziwego gospodarza.

Spacer wokół Dworca Centralnego skłonił mnie do przyjrzenia się innym obszarom stolicy będącym we władaniu PKP SA.

Spostrzeżenia wkrótce.

Lech Królikowski

Dworzec Centralny i jego otoczenie widziane z Alei Jerozolimskich na odcinku od al. Jana Pawła II do Żelaznej

Wejście na Dworzec Centralny z zachodniej strony alei Jana Pawła II

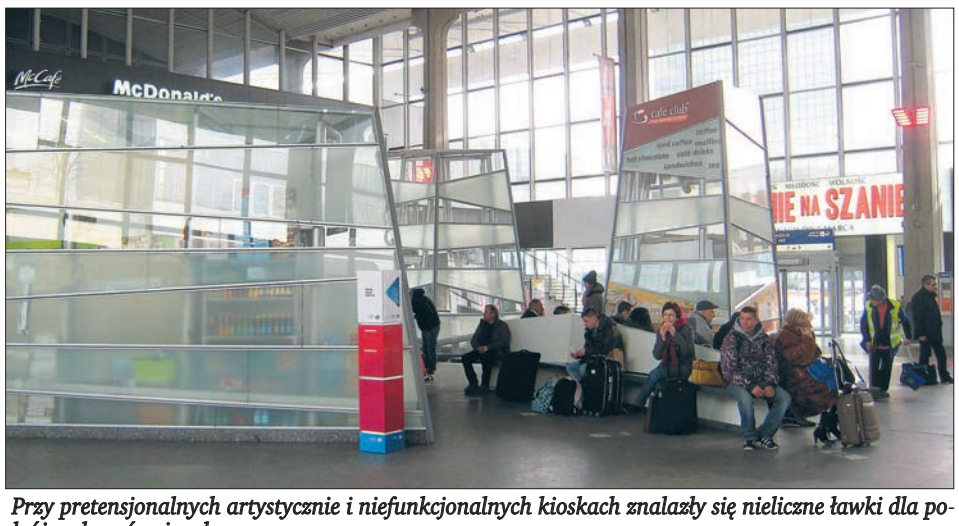

Przy pretensjonalnych artystycznie i niefunkcjonalnych kioskach znalazły się nieliczne ławki dla podróżnych – równie udane

Główny hall Dworca Centralnego obstawiony ośmioma koślawymi pawilonami, z których tylko trzy miały najemców

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List● List ● List ● List ● List ● List ● List● List ● List ● List ● List ● List ● List

Warszawa, 11.03.2014 r.
Władysław Mardas
ul. Lokajskiego 26 m.27
02-793 Warszawa

Prezydent m.st. Warszawy
Pani Hanna
Gronkiewicz-Waltz

LIST OTWARTY

W sprawie natychmiastowego wstrzymania wykonywania wszelkich robót płotkowo-słupkowych na terenie całej Warszawy.

POWÓD? Brak jakiegokolwiek merytoryczno-techniczno-finansowego uzasadnienia. To co się dotychczas robiło i dalej robi jest tylko wieloraką szkodą, a nie jakimkolwiek porządkiem. Prawidłowy sposób poruszania sie po drogach publicznych, jak również postój pojazdów określa KODEKS DROGOWY. Dla parkowania przewidziany jest pionowy znak z literką „P" wraz z tabliczkami o sposobie parkowania, tj. równolegle, prostopadle lub ukośnie do linii drogi. Mogą to uzupełniać znaki określające czas postoju. Natomiast znakami poziomymi są: LINIA CIĄGŁA [na jezdni lub chodniku], której nie można przekroczyć oraz LINIA PRZERYWANA, przez którą należy wjechać na miejsce parkowania, a pojazd nie powinien poza nią wystawać. Linia ciągła namalowana na krawężniku jest zakazem nie tylko jej przekroczenia ale i obok niej parkowania. Często stosowana jest też dla lepszej widoczności linia odcinkowo malowana w dwu kolorach.

Powyższe stosowane jest chyba we wszystkich prawidłowo zarządzanych miastach świata.

W Warszawie wzdłuż linii ciągłych stawia się dodatkowo rząd słupków (dublując znak), które tylko utrudniają w prawidłowym manewrze parkowania, oraz uniemożliwiają swobodne wsiadanie i wysiadanie z pojazdu.

Olbrzymi pęd w stawianiu słupków oraz ciągłe ich wymienianie spowodowany jest brakiem wiedzy jak należy to wykonywać, oraz nie ponoszenia żadnej odpowiedzialności za swoje DZIEŁO. Zdaniem szeregu napotkanych osób, z którymi zawsze rozmawiam, wszystkiemu winny jest tzw „szwagier" (powtarzam dosłownie).

TAK DALEJ BYĆ NIE MOŻE.

Będę apelował do organów najwyższych władz państwowych, samorządowych i innych o bezwzględne wstrzymanie tego, co się dziś robi oraz wskazanie przez bezstronnych profesjonalistów co i jak robić się powinno.

„Dalsze pobłażanie krzywdom, prowadzi do wyrządzania kolejnych"

Powyższy wywód dotyczy również szeregu innych dziedzin i faktów, którymi nasza Warszawa i jej mieszkańcy zostali „obdarowani" przez panujących rządców, a może dokładniej, przez ich skandaliczne decyzje. Zrywy protestów kończą się niczym. Moc szerokiego poparcia koalicyjnego jest tak wielka, że nawet drogowcy przestawili się na płoty ekranowe, a ulicznicy na słupki płotowe.

W nadziei, że moje wystąpienie odniesie spodziewany skutek

Z poważaniem

P.S. Uprzejmie proszę o umożliwienie mi bezpośredniej rozmowy, na którą przyniosę bogaty materiał (dziesiątki artykułów i setki zdjęć) uzasadniający moje wystąpienie.

DLA DOBRA WARSZAWY i nie tylko jej – OBYWATELI.

Apeluję o poważne podejście do sprawy.

KAŻDY DZIEŃ ZWŁOKI to dalsze straty, ale i większe konsekwencje.

TAK DALEJ BYĆ NIE MOŻE !!!

Piórem Derkacza

Sylwester Maciejewski, aktor

W serialu „Ranczo” Maciej Solejuk

W ostatnim czasie Stach „Paprykarz” znany w świecie z pytania - „Jak żyć panie premierze?”, tak odwrócił kota ogonem, że pan premier po trzech latach znalazł odpowiedź na to pytanie. Takie transformacje zdarzały się i dawniej. Otóż nasz zwyczajny Janek Kłos, z litery „ł” wymazał pałeczkę i stał się Klossem (dodał „s”). Kim był Hans Kloss, wiedzą nawet niemowlaki. Natomiast bardzo mało osób wie, że popularny Solejuk to tak naprawdę Sylwester Maciejewski. Ponieważ odwracanie kota ogonem stało się normalnością, to nasuwa się pytanie: Co dzieje się z samym kotem? Otóż kot ma się dobrze, bo w przeciwieństwie do ludzi chodzi zawsze własnymi drogami.

Jerzy Derkacz

Szyfry cyfry **Ryszard Kochan**

Kiedy durnie wybierają durniów

Aleksandr Nikonow we wstępie do książki „IQ. Między Scyllą a Charybdą” umieszcza kilkanaście prościutkich zadań wyjętych z testów IQ i sugeruje czytelnikowi sprawdzenie się. Po co? Aby przestrzec go przed dalszym czytaniem. Testu w niniejszym felietonie nie zamieszczam, ale Czytelników przestrzegam!

„Jeśli ktoś jest niedostatecznie rozwinięty intelektualnie i słabo wyedukowany, to tezy tej książki mogą okazać się dla niego oburzające lub wręcz obraźliwe”. Nikonow jest publicystą o bardzo ciekawym życiorysie, pisującym nie mniej interesujące artykuły i książki. A napisał ich około dwudziestu. Polski czytelnik może zapoznać się z jego dziełem „Koniec feminizmu”, wydanym przez TRIO. Pisarz zajmuje się problemami i współczesnymi trendami w ideologii, polityce, globalizacji, demokracji... Z wieloma jego tezami się zgadzam, choćby z mówiącą, że od tej współczesnej demokracji, feminizacji, genderów, klimatyzacji, egalitaryzmu, socjalizmu, komunizmu, „polskiego liberalizmu” i innych śmiechu wartych ideologii, to już nam się w głowach poprzewracało.

Często nie z naszej winy, bo wszyscy szlachetni wybrańcy – byli, obecni i przyszli – twierdzą jak jeden mąż, że tylko oni mają rację, a inni nic nie robią, psują i zawsze się mylą. Ten trend widać na każdym szczeblu. Zadufanie w sobie i lekceważenie innych stało się „jazdą obowiązkową” dla kandydatów na dowolny stołek.

Dopóki te chamy i prostaki mówią tylko o sobie i stają się pośmiewiskiem Internetu, bohaterami memów – ich sprawa. Jednak schamione buractwo na tym nie poprzestaje, posługując się językiem dla niego charakterystycznym, miesza z błotem i gnojem wszystkich wrogów, a nieprzyjacielem jest każdy, kto ma inne poglądy, spojrzenie i pojmowanie świata. Najczęściej wbrew logice.

„Dość milczący i nienachalnie inicjatywni ursynowscy radni PO uaktywnili się”

Opisane „efekty demokracji” nie biorą się znikąd, są jej immanentnym, nierozdzielnym elementem. Durni wyborcy głosują i wybierają durnych przedstawicieli, którzy sterowani przez innych durniów i cwaniaków wypisują i wypowiadają rzeczy, za które w czasach honoru nie schodziliby z ubitej ziemi lub dostawali bez przerwy po pysku. Wszak dureń w swym prostym umyśle nawet na najbardziej skomplikowane pytania widzi tylko proste odpowiedzi!

Aż korci przypomnienie fragmentów nieśmiertelnej pieśni Okudżawy – „Ballady o głupcach” w tłumaczeniu Andrzeja Bianusza:

„Każdemu mądremu stempelek na łeb
Przybiło się razu pewnego
/.../
I mądrym dziś mówią – ech, durnie żesz wy
A głupich, jak zwykle, nie widać”.

Oj, widać, widać. Mądry rozpozna bezbłędnie durnia po braku stempelka, a dureń nie, bo to dla niego zbyt skomplikowane. Nazwałbym to metodą durnia „na durnia”, który nie jest w stanie zauważyć, jak się ośmiesza. Jest ona powszechnie stosowana w życiu politycznym i pokrewna „zasadzie Kalego” – Kali zabić komuś krowa, dobrze; Kalemu ktoś zabić krowa, źle – oraz retoryce z gatunku „A u was biją Murzynów” lub używaniu argumentów ad personam.

Zbliżają się wybory i już na najniższym szczebelku samorządowym zaczęła się kampania. Dość milczący i nienachalnie inicjatywni ursynowscy radni PO uaktywnili się. Zorganizowali spotkanie dla mieszkańców, aby ich wysłuchać. Czyżby przez ponad trzy lata trwali w uśpieniu, a teraz uznali, nieważne czy sami, czy w porozumieniu, że pora się uaktywnić? Ogólniej, w opozycyjnej ursynowskiej PO obowiązywała stara dobra zasada – im gorzej, tym lepiej. Przewodnia partia III RP jakby zapomniała, że radni są od załatwiania spraw mieszkańców, od wykazywania dbałości o całą Dzielnicę. Dbałość ta powinna się manifestować pozytywną aktywnością i codziennymi działaniami na rzecz pojedynczych mieszkańców i ich grup, na godzeniu, a nie dzieleniu. Na tworzeniu i wspieraniu lokalnych inicjatyw, a nie na koniunkturalizmie i niewybrednej propagandzie. O niedopowiedzeniach, zafałszowaniach i złej woli nie wspomnę. W tym kontekście wykazali dbałość o interesy partyjnej koleżanki – Hanny Gronkiewicz-Waltz, a nie o sprawy ursynowskie.

Furda Ursynów! Stolica w całości odnosi same sukcesy. Zakończenie wszystkich przedsięwzięć – tych zaplanowanych i niezaplanowanych – nastąpi tuż przed wyborami samorządowymi. O pani prezydent zmilczę. Za to wojewoda Kozłowski przeżył prawdopodobnie jakiś szok osobowościowy, bo zamiast zamknąć stadion Legii na trzy spotkania, jak wynikało z sugestii organów, puścił „oczko” do kibiców (?) i ukarał klub tylko w jednej trzeciej.

Aby wybić argumenty z rąk nieprzychylnych temu tekstowi ludzi, powiem, że i wrogowie PO postępują podobnie – przypominam: wrogiem jest każdy, kto ma inne poglądy. Polemika z takimi działaczami, aktywistami, samorządowcami, politykami i „mężami stanu”, jakich mamy, jest oczywistą stratą czasu. Nie dziwota, skoro ponad 80% społeczeństwa to durnie lub nieuki, około 60% oddaje głos na kandydata z lepsza prezencją, a ordynację wyborczą zna nie więcej niż 20%. Poza tym proszę pamiętać, że na wstępie tego felietonu Czytelników ostrzegałem.

Gadka Tadka **Tadeusz Porębski**

Pole Mokotowskie czy Dzikie Pola?

Pole Mokotowskie to ponad 68-hektarowy kompleks parkowy, którego granice wyznaczają ulice Żwirki i Wigury, Rokitnicka, Ondraszka, Trasa Łazienkowska (Wawelska i al. Armii Ludowej), Waryńskiego, Batorego, Boboli i Rostafińskich. Wbrew nazwie tylko niewielka część Pola Mokotowskiego leży na obszarze dzielnicy Mokotów, jest to część przylegająca do ul. Rostafińskich. Większość parku, bo ponad 48 ha czyli bez mała 71 proc., zlokalizowana jest na terenie Ochoty, a niewielka część na terenie Śródmieścia.

Przed II wojną światową na ponad 200-hektarowym wówczas Polu Mokotowskim mieściły się m.in. tory wyścigów konnych oraz Lotnisko Mokotowskie. Po przeniesieniu w 1939 r. toru wyścigowego na Służewiec, a lotniska na Okęcie całe Pole Mokotowskie zostało przecięte ulicą Topolową, dzisiaj jest to fragment al. Niepodległości. Po II wojnie światowej Pole zostało rozparcelowane i powstały na nim m.in. budynki GUS oraz Biblioteki Narodowej. Pole Mokotowskie stanowi dzisiaj ważny element klina napowietrzającego centrum Warszawy, który zapewnia swobodny przepływ powietrza do Śródmieścia, na Mokotów i na Ochotę - w zależności od kierunku wiatrów. Jest to wyjątkowo atrakcyjny teren zielony, położony na dodatek praktycznie w centrum miasta, nic więc dziwnego, że po zmianie ustroju w 1989 r. na kapitalistyczny Pole Mokotowskie natychmiast znalazło się w centrum zainteresowania biznesmenów różnych branż, przeważnie budowlanej.

Na przełomie XX i XXI w. ekolodzy i dziennikarze nieustępliwie walczyli o wykluczenie na terenie tego wielkiego parku miejskiego jakiejkolwiek zabudowy komercyjnej. Najwięcej kontrowersji wzbudziły próby samowolnego ogrodzenia przez dewelopera części Pola Mokotowskiego w rejonie ul. Rostafińskich i zamiar zabudowania kolejnych kwartałów tego wyjątkowego terenu zielonego. W 2005 r. władze Warszawy przystąpiły do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Pola Mokotowskiego, który ostatecznie uchwalono w czerwcu 2009 r. To powstrzymało zapędy amatorów budowy domów i biur na terenach zielonych, miejmy nadzieję, że na zawsze.

W czerwcu 2010 r. otwarto dwukilometrową ścieżkę Ryszarda Kapuścińskiego biegnącą przez najbardziej malownicze fragmenty parku. Ma ona przypominać tego wybitnego reportera, który mieszkał w pobliżu i często tamtędy spacerował. Kilka tablic informacyjnych zlokalizowanych w różnych miejscach parku przybliża postać wielkiego warszawiaka oraz jego twórczość. Są one niestety często niszczone przez wandali, ostatnio w ubiegłą sobotę. Na Polach znajduje się także Pomnik Szczęśliwego Psa i obecności w parku tych właśnie zwierząt chcę poświęcić dzisiejszy felieton.

„Problem w tym, że w Polsce psy mają kompletnie nieodpowiedzialnych właścicieli”

Na wstępie, aby rzecz była jasna - psy i konie to moje ulubione stworzenia. Problem w tym, że w Polsce psy mają kompletnie nieodpowiedzialnych właścicieli. Na Zachodzie pies bez smyczy w mieście to zjawisko niespotykane, w naszym kraju nagminne. W wielu stanach USA psy biegające po mieście bez smyczy są wyłapywane i natychmiast usypiane, a rachunkiem za ten katowski zabieg obciąża się właściciela uśpionego czworonoga. Na Zachodzie za zanieczyszczenie przestrzeni publicznej przez psa jego pan płaci bajońskie kary, dlatego nikt nie wyjdzie ze swoim pupilem na spacer bez torebki na odchody. Jak jest w kraju nad Wisłą wiadomo - kiedy przychodzi wiosna i zaczynają topnieć śniegi nasze trawniki i chodniki to jeden wielki klozet. Po prostu zbiera się człowiekowi na wymioty.

Wszechobecność psów jest szczególnie dotkliwa dla spacerowiczów na miejskich terenach zielonych. W wielu parkach wprowadzono zakazy dla czworonogów, ale nie we wszystkich. Na Polu Mokotowskim problem ten nie został kompleksowo uregulowany. Watahy psów grasują praktycznie wszędzie. W ubiegłe lato definitywnie zrezygnowałem z rozkładania w słoneczne dni koca w tym pięknym zielonym zakątku, po tym jak musiałem potem czyścić koc z psich odchodów. Absolutnym skandalem jest brak zakazu wprowadzania psów do zbiornika wodnego znajdującego się w południowej części parku. Ten mini basen kąpielowy, wcale niemały, powinien służyć wyłącznie dzieciakom, tym bardziej że stolica cierpi na deficyt otwartych kąpielisk. Serce się kroi na widok psów pławiących się w tym akwenie. Mam w zanadrzu kilka, wydaje mi się, dobrych rozwiązań tak dla ludzi, jak i dla psów oraz ich właścicieli. Będę chciał przedstawić je kandydatom do Rady m.st. Warszawy startującym w listopadowych wyborach samorządowych z terenu Ochoty i Mokotowa.

Po pierwsze, należy wygrodzić płotem teren dla psów. Jest bardzo duży obszar wzdłuż ul. Rostafińskich, porośnięty w części chaszczami i samosiejkami, który ciągnie się od ul. Boboli aż do Żwirki i Wigury. To szmat ziemi, na którym może hasać, bawić się i pobierać lekcje tresury nawet kilkaset czworonogów jednorazowo. Reszta terenu Pola Mokotowskiego powinna być przeznaczona wyłącznie dla ludzi, a wprowadzenie tam zwierząt powinno wiązać się z surowymi karami pieniężnymi. Po drugie, należy oczyścić i udrożnić zbiornik wodny, aby latem służył wyłącznie ludziom, a przede wszystkim dzieciakom. I po trzecie rzecz najważniejsza - w sezonie letnim w weekendy powinien funkcjonować na Polu Mokotowskim stały posterunek straży miejskiej z przynajmniej czterema strażnikami nieustannie patrolującymi teren. Widok mundurów powinien zdyscyplinować tych, dla których przepisy porządkowe są li tylko zwykłymi kartami papieru. Także kierowców, którzy w letnie weekendy parkują gdzie popadnie. Rada miasta powinna również przymierzyć się do objęcia parku miejskim monitoringiem, bo jest to jedyne skuteczne narzędzie do walki z wandalizmem i chuligaństwem. Do tego tematu jeszcze powrócę.

Wojtek Dąbrowski

Jak co do czego...

Najskuteczniejszą obroną jest atak.
Niebezpieczeństwo konfliktu jest blisko.
Putin zajmuje Krym na oczach świata.
My zajmujemy… twarde stanowisko.

Putin wyraża się jasno: To nasze!
Zachód wyraża… zaniepokojenie.
Putin posyła rodaków w kamasze,
Unia posyła Rosji… ostrzeżenie.

Internet huczy, że sankcje to kpina.
Żart o Obamie pojawił się w druku:
Ponoć zagroził, że może Putina…
Z listy znajomych skreślić na facebooku.

Polak, jak zwykle, potrząsa szabelką,
Nadstawiać karku chce w nierównej walce.
Inni do boju mają chęć niewielką.
Jak co do czego… nikt nie kiwnie palcem.

Ilu w przeszłości było już Putinów?
Historia ciągle lubi się powtarzać.
Łatwo o słowa, trudniej przejść do czynu,
Lecz dość składania ofiar na ołtarzach!

Gdyby się ziścić miał scenariusz czarny,
Będziemy sami, bez szans na ucieczkę.
Świat się okaże, owszem, solidarny,
Lecz co najwyżej… zapali nam świeczkę.

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

● MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA ●

Moto ciekawostki...

Mikrosamochody

Sezon rajdowy rozpoczęty, targi w Genewie trwają, samochód roku wybrany. W dzisiejszym felietonie, na przekór wstępowi, kontynuował będę „cykl" o wyjątkowych samochodach, o których pisałem w dwóch ostatnich felietonach. Dziś dla odmiany o samochodach bardzo małych, ale nie koniecznie bardzo tanich.

Mikrosamochód, co to takiego? Tego typu określenia używa się w odniesieniu do ekstremalnie małego samochodu, którego masa własna nie przekracza zwykle 550 kg. Mikrosamochody są zwykle zaliczane do segmentu pojazdów „A", w innych zaś krajach, wyodrębniono dla nich oddzielną kategorię. Doprecyzowując, uznaje się, że za mikrosamochód należy uznać konstrukcję, która ma do 3 metrów długości i napędzana jest silnikiem elektrycznym o mocy maksymalnej do 15 kW lub spalinowym do 1 litra pojemnoúci skokowej. Najczćúciej spotykane w tej kategorii sŕ samochody z silnikami benzynowymi o pojemnoúci 50 cmł i 505 cmł lub elektrycznymi o mocy 4 kW i 15 kW.

Segment mikrosamochodów powstał pierwotnie wraz z rozwojem motoryzacji na początku XX wieku. Największą popularnością cieszył się zaś po zakończeniu II wojny światowej w Europie zachodniej, głównie ze względu na ograniczenia w produkcji pełnowymiarowych samochodów osobowych, a także, w tamtych czasach, z uwagi na stosunkową prostotę konstrukcji i niską cenę. W wielu też krajach, np. w Japonii, mikrosamochody w dużym stopniu przyczyniły się do rozwoju lokalnego przemysłu motoryzacyjnego. Nieco inaczej było w krajach bloku socjalistycznego, gdzie pomimo innych priorytetów, ten rodzaj pojazdów również był znany. Do produkcji mikrosamochodów, nie przywiązywano jednak większej wagi, a główną grupą klientów, która miała do nich dostęp byli..., inwalidzi.

Od wielu lat najmniejsze samochody cieszą się ponownie wzrastającym zainteresowaniem, m.in. w krajach wysokorozwiniętych i bogatych, a to za sprawą „mody" na „ochronę środowiska" oraz ich małe rozmiary. Nie bez znaczenia są też niskie koszty eksploatacji oraz często dodatkowe ulgi podatkowe i możliwość prowadzenia tego typu pojazdów przez młodzież. Z oczywistych względów, popularność miniaturowych pojazdów jest większa w centrach dużych metropolii oraz jako drugi lub trzeci samochód w rodzinie. Bywają też wykorzystywane, jako pojazdy dostawcze lub specjalne.

W produkcji i użytkowaniu mikrosamochodów przodują w Europie kraje śródziemnomorskie. Wśród nich głównie Francja i Włochy. Do czołowych marek – producentów tego typu pojazdów, należą m.in.: francuski Aixam, Bellier, Ligier, Microcar, Secma i Chatenet oraz włoski: Casalini i Piaggio. Jedynym seryjnie produkowanym w Polsce mikrosamochodem, był w latach 50. XXw. Mikrus MR-300. Pozostałe konstrukcje były pomysłami własnymi amatorów i powstały w większości przypadków w jednym egzemplarzu. W czasach nam współczesnych podejmowane są próby produkcji tego typu pojazdów, z dobrze wszystkim od lat znanym hitem – Melexem na czele. Ofertą najmniejszych samochodów, mogą pochwalić się oczywiście również producenci dalekowschodni, ale te pojazdy znamy głównie z produkcji filmowych z plenerami umieszczonymi w tamtych częściach świata.

Wróćmy na nasze motoryzacyjne podwórko. W początku u.r., weszły w życie przepisy pozwalające ubiegać się o prawo jazdy, nowej kategorii AM, już 14-latkom. Oznacza to, że tacy właśnie najmłodsi kierowcy, mogą legalnie poruszać się np.: mikrosamochodami po drogach publicznych! Wielu pewnie zada w tym miejscu pytanie: czy to dobry pomysł? Ciężko to ocenić jednoznacznie, ale jest wielu zwolenników sukcesywnego, praktycznego zapoznawania młodych kierowców z rozmiarami i osiągami pojazdów. Nieco innym zagadnieniem, jest odpowiedzialność 14-latka za popełnione na drodze czyny. Nie wchodząc w szczegóły zawiłych niuansów prawnych i technicznych dotyczących możliwości rejestracji i użytkowania mikrosamochodów w naszym kraju, wspomnę jedynie o możliwości zaliczenia ich do jednej z dwóch grup. Kategoria „AM" dotyczy lekkich czterokołowców, czyli pojazdów o masie własnej do 350 kilogramów. To właściwie zwykłe samochody, tyle, że w skali „zabawkowej". Moc takich pojazdów musi być ograniczona do 5,5 KM, zaś prędkość maksymalna nie większa niż 45km/h. Niemal jak najmniejsze skutery, tyle, że na czterech kołach. Rozsądnym zabezpieczeniem wydaje się być też wymóg pisemnej zgody rodziców, w przypadku osób, które nie ukończyły 18 roku życia. Podobną, nieco „większą" kategorią, są pojazdy „B1". Po doprecyzowaniu przepisów, pojazd tego typu cechuje masa własna, do 550 kg (przewóz rzeczy) oraz do 400 kg (przewóz osób, z wyłączeniem samochodu osobowego, ciężarowego oraz motocykla). Nie występuje w tej kategorii ograniczenie pojemności i mocy silnika.

Jaki jest wybór tego typu samochodów w naszym kraju? Na razie można śmiało powiedzieć, że żaden. Możliwości zakupu nowego pojazdu sprowadzają się niemal wyłącznie do kilku wybranych modeli marek zagranicznych, które dopiero badają nasz rynek. Jest też oferta rodzimego Rometa, ale tylko w kategorii „B1". Bardzo nieliczna reszta, to samochody używane, importowane z krajów zachodniej Europy, często z bardzo wątpliwą, powypadkową przeszłością.

Kto wie, może gdyby nie ta cena...?

MOTOWOJ
moto@passa.waw.pl

RESET

Andrzej Celiński

Brakuje nam Wyszyńskich, nie...

Ile jeszcze tolerancji dla knajactwa Tadeusza Rydzyka? W polskim Kościele. Tak hierarchicznym, jak powszechnym. Tolerancja dla występku jest świadectwem życia tych, którzy powszechnie tolerują to, co tolerowane być nie powinno. I czego tolerować nie wolno. Bo zamienia dobro w zło. A zło jest zaraźliwe. Może nawet bardziej niż dobro.

Słucham dziennika jednej z telewizji. Wtorek wieczorem. Leci materiał dźwiękowy z przemówienia księdza Tadeusza Rydzyka. I słyszę, co w tytule: „Brakuje nam Wyszyńskich, nie?" Tak mówi ksiądz. W swoim radio. Ksiądz, który jest guru dla wielu biskupów.

Co ma Rydzyk do kardynała Wyszyńskiego? I to „nie" po przecinku?".

Współcześni liberałowie, młodzież, podstarzała młodzież i drapująca się na młodzież starszyzna Warszawy w radiach i telewizjach, w mowie publicznej, cokolwiek powie okrasza: „tak"? Z charakterystycznym zaśpiewem. Były minister np.: „Czytałem książkę .... tak?". Brzmi fatalnie. Wieśmacko. „Nie" na końcu frazy też brzmi wieśmacko. I jeszcze gorzej. To język knajacki. Właściwy w ustach chłoptasi spod budki z piwem. Kiboli.

„Mały gość, o talencie do kasy i hucpie, która kompromituje"

Tu jest językiem człowieka, który, jak piszą i mówią, jest rozgrywającym w wyborach przewodniczącego konferencji biskupów Episkopatu Polski.

Ktoś zaprzeczy temu co piszę? Temu, że Rydzyk te słowa wypowiedział? Temu, że ma wpływ na polski Kościół, a przez to na Polskę, daleko wykraczający poza jego formalną pozycję? A może jakiś językoznawca orzeknie, że ta fraza, i jeszcze to, że używa liczby mnogiej od nazwiska konkretnej, znanej osoby raczej pejoratywny ma wydźwięk, niż jest świadectwem szacunku. Co ten gość wie o Prymasie Tysiąclecia? Brat? Swat? Kumpel?

Okropne to wszystko. Mały gość, o talencie do kasy i hucpie, która kompromituje. Nie tylko jego kompromituje, ale i tych, którzy go wynoszą na jasnogórskie wały.

Rozmawiacie czasem ze sobą, drodzy czytelnicy o tym? Ja nie jestem członkiem Kościoła. Nie mój kram. Ale mój kraj. Moje podatki. I mojego państwa wydatki. Liczni pośród Was są członkami tego Kościoła. I co? Wszystko gra? Ten knajacki język Rydzyka, ta pospolitość tego kapłana, ta buta, stawianie się ponad prawem?

Kto nie wierzy niech sprawdzi. TVN. Fakty. Wtorek, 11 marca. Wypowiedź księdza Tadeusza Rydzyka.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

Passa - Red. Tadeusz Porębski
Południe - Red. Andrzej Kopff

Szanowni Panowie!

Ze wszystkich gazet, które mi się chce czytać, jedynie Wy dwaj prezentujecie zdrowe i sensowne stanowisko w sprawie Ukrainy. Podobne zdanie prezentuje tv Superstacja.

Reszta mediów, z Gazetą Wyborczą na czele, zrobiła sobie z tego sensację napędzającą czytelników, robiąc przy okazji propagandę dla niepolskich „przyjaciół".

Politycy z premierem na czele bardzo ostro i bez umiarkowania atakują Rosję, wzniecając „przy okazji" obawy przed zbrojnym atakiem Rosji na Polskę.

Są to zachowania antypaństwowe, które mogą nam się odbić czkawką. Rosjanie zapamiętają agresywną retorykę Polski.

Jest już rurociąg północny pod Bałtykiem, będzie i południowy. Wtedy dostawca wyłączy rurociąg Przyjaźń, a my będziemy jeździć do niewschodnich sąsiadów z bańkami po ropę i balonikami na gaz. Polska żywność okaże się nie spełniać wymogów sanitarnych Rosji i będą ją sami zjadać nasi producenci, bo miliardów z tego eksportu nie zyskamy na innych rynkach.

Obudzimy się z rękę w nocniku, ale takich sobie polityków wybraliśmy. „Sam tego chciałeś, Grzegorzu Dyndało".

Żałuję, że ani Panów gazety, ani telewizja Superstacja nie mają takiego zasięgu jak oszalała reszta.

Trwajcie w tym, co robicie, bo nikt inny tego robić nie chce.

Z poważaniem
Paweł Zawistowski

Ursynów nagrodzony

Postarały się o to dzieci i młodzież z Pracowni Sztuki Dziecka – Galeria Działań. XIII Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Ilustracje do wierszy Józefa Czechowicza i Juliana Tuwima", który odbył się w Lublinie przyniósł nagrody dla Zuzi Gajewskiej (lat 7) i Helenki Stolarek (lat 7). Zuzia pięknie zilustrowała wiersz Juliana Tuwima „W aeroplanie", zaś Helenka zrobiła ilustracje do wiersza Juliana Tuwima „Kotek".

Jakby nagród nie było mało, to jury konkursu przyznało wyróżnienia dla Magdaleny Kuteli (lat 10), Alicji Antczak (lat 12) i Rebeki Spalińskiej (lat 11). Nagrodzonym i wyróżnionym gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Szczególne gratulacje należą się też prowadzącym zajęcia artystom plastykom: Irenie Moraczewskiej i Katarzynie Derkacz-Gajewskiej. To dzięki takim pedagogom sukces staje się normalnością.

Na reprodukcji pokazujemy nagrodzoną pracę Zuzi Gajewskiej „W aeroplanie".

(red.)

FINANSE

KREDYTY trudne i prywatne, 668-308-435

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

AKTUALNIE antyki wszelkie, gotówka, 504-017-418

LOKALE

1-2 POKOJOWE kupię, 509-800-510
3-4 POKOJOWE kupię, 509-800-510
31 m² kwaterunek, Śródmieście zamienie na większe, status obojętny, 601-35-85-82

MOTO

AUTO SKUP
WARSZAWA
501-291-812

DO WYNAJĘCIA miejsce postojowe w garażu, Pasaż Ursynowski 5, tel. 505-370-887

NAUKA

STARS
szkoła muzyczna
gitara, perkusja, skrzypce, keyboard, śpiew, zajęcia umuzykalniające, beatbox
Ursynów, Mokotów, Wilanów
www.stars.edu.pl
tel. 512-712-150

AA ANGIELSKI skutecznie, 503-765-393
ANGIELSKI - korepetycje, sp, gimnazjum, 887-826-554
ANGIELSKI, NIEMIECKI, 666-561-337
FIZYKA, MATEMATYKA, pedagog, 609-41-66-65
HISZPAŃSKI, 507-087-609
AA MATEMATYKA, 606-197-553
MATEMATYKA, 22 641 82 83
MATEMATYKA, chemia, fizyka, także studenci, 503-14-10-15, 22 321-66-55 dr Wrede
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27
MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030
NIEMIECKI, 698-012-966
POLSKI - duże doświadczenie, 602-159-910
POLSKI, matura, doświadczona, 22 641-66-59, 507-52-96-01
ROSYJSKI, 602-86-74-13

NIERUCHOMOŚCI

DOM 120/686 m² w Piasecznie, 798-175-963
GRUNT rolny 2 ha, działki budowlane, działki rekreacyjne, działka budowlana 3000 m² z pozwoleniem na budowę, Prażmów, 602-77-03-61

SPRZEDAM
działkę rekreacyjną nad Narwią. Ogrodzona, media, 1900 m², tel.22 204-03-83, 602-408-276

PRACA

FRYZJERKĘ - uczennicę, 501-333-649

RÓŻNE

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

TURYSTYKA

MAZURY 7 dni od 540 zł z wyżywieniem, jezioro, las, kameralnie. Tel. 89 621-17-80 www.szczepankowo.pl

USŁUGI

18 zł/h, 24 H
TANI SERWIS KOMPUTEROWY
Dojazd 0 zł
506-480-505

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
24h/7dni DOJAZD I EKSPERTYZA 0zł
504-617-837

ANTENY, 603-375-875

ANTENY
tel509610850.com

BALKONÓW ZABUDOWY
drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie
ul. Warchałowskiego 9
tel.: 22 649-44-77
602-27-17-18
wt. i czw. promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588
BIURO RACHUNKOWE, 502-177-780
BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

BIURO RACHUNKOWE
gwarancja jakości
787-604-323

CleanLux
pranie dywanów, wykładzin, 691-851-588

CYKLINA, malarskie, 501-471-912
CYKLINOWANIE, 696-500-201
DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16
DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, 501-624-562
DOMOFONY, 603-375-875
ELEKTROAWARIA, tanio, 507-153-734
ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734
ELEKTRYK, tanio, 507-153-734
GAZ, hydraulika, 513-965-304
GLAZURA, gładź, malowanie, inne, 502-029-391
HYDRAULIK, 22 644-31-29, 517-197-718
HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTEROWY SERWIS, 608-221-7272

KOMPUTERY - pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA, ul. Kulczyńskiego 9, tel.: 692-101-784

MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259
MALOWANIE, szpachlowanie, referencje, 722-920-650
MEBLE na wymiar, naprawy, przeróbki, 504-824-568, 22 773-15-13

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

AAA NAPRAWA pralek, zmywarek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792
NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA
lodówki, pralki, zmywarki
22 643-16-65
501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW
22 641-80-74

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PROFESJONALNE
czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin, 501-053-855, www.fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI
TANIO
535-170-170

PRZEPROWADZKI
tanio, solidnie
501-535-889

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp.
608-303-530

ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85

STOLARKA, pełny zakres, panele, 22 641-54-84, 601-751-247
STOLARSKIE, naprawy, 606-126-099
STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018
SUFITY, ścianki k/g, malowanie, panele, elewacje, ocieplenia, tynki, glazura, gładzie bezpyłowo, 885-397-821
SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202
ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82
TAPICERSTWO 22 618-18-26, 22 842-94-02

TAPICER
Ursynów
22 649-88-45

USŁUGI stolarskie, 505-935-627

WIERCENIE
KARNISZE, itp.
608-303-530

ŻALUZJE, roletki, plisy, verticale, moskitiery, 22 848-34-34, www.zalvert.pl
ŻALUZJE, rolety 602-380-218, 22 641-18-85

ZDROWIE

LECZNICA IZIS
ul. Pasaż Stokłosy 11
(tuż przy stacji Metro Ursynów)
czynne pon.-pt. w godz. 8-20
22 643 40 42
LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI, GINEKOLOG + USG 180 zł
Ceny wizyt - 80-, 100 zł; EKG - 30 zł, USG - 80 zł, EEG, ECHO SERCA - 80 zł
Promocyjne ceny badań tarczycowych TSH, FT4, TPO
Wizyta u endokrynologa (ważne do 31.03.14)
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY

WIOSNĄ 15% TANIEJ
STOMATOLOGIA PROTETYKA
EXTRADENT
Al.KEN 95
Zapisy telefonicznie:
501 231 853

Gimnastyka 50+
Pilates, Joga
ul. Jastrzębowskiego 22
Klub Kyodo
tel. 518 628 928

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79
DOM OPIEKI, Piaseczno, 22 757-20-19

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10
tel. 691 193 581 24h.

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

IMAKO
Agencja Reklamowa
BANERY
SZYLDY
KASETONY
imako@imako.com.pl
602 213 555

agencja reklamowa imako@imako.com.pl
tel. 22 648 44 00, 22 649-71-65 ul. Lachmana 4
NEONY ✱ SZYLDY ✱ LITERY PRZESTRZENNE
TABLICE REKLAMOWE ✱ BANERY ✱ KASETONY

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja
BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!

TuszTusz.pl
tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Dziś jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniusza
POGODA NA DZIŚ 6° 2°
PASSA β TYGODNIK SĄSIADÓW
WWW.PASSA.WAW.PL
ZAPRASZAMY
DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@ekobudrs.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl

vetrex
okna premium

VEKA

BRAMY OGRODZENIA
wisniowski.pl

POL-SKONE

GERDA
ROMEX
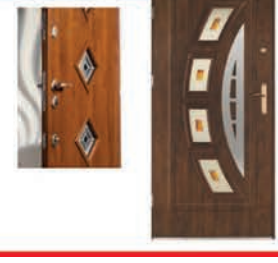

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
Tel./faks: 22 643 79 35
www.domsztuki.art.pl

Niedziela, 16 marca, 18.00: „W Starym Kinie ze Stanisławem Janickim” – wydanie specjalne. W programie filmy dokumentalne: „Konterfekty króla jegomości” (Polska 1983, reż. Stanisław Janicki) i „Nie robić głupstw. Opowieści filmowe Stanisława Janickiego” (Polska 2013, reż. Krzysztof Tusiewicz). Spotkanie ze Stanisławem Janickim. Wstęp wolny.

W Galerii Domu Sztuki do 18 marca jest czynna wystawa fotograficzna Anny Matysiak (mieszkanki Ursynowa) p.n. „Planeta Ursynów”. Wstęp wolny.

Dom Sztuki zaprasza do swoich filii:

Klubu Seniora (ul. Pięciolinii 10, tel. 22 643 02 10)

Modelarni Lotniczej (ul. Służby Polsce 1, tel. 643 12 82)

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 35 17

15.03. g. 17.00 – W Galerii U – Wernisaż wystawy „Malarstwo Jana Brodziaka”.

23.03. g. 17.00 – występ kabaretu CZESUAF z Poznania, Laureata Przeglądu Kabaretowego PAKA, wstęp wolny po uprzedniej rezerwacji.

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereniowa 6
tel/fax 22 641 19 15

16 marca (niedziela), godz. 17.00 – Galeria Ucznia – Patryk Szwedyc lat 11, uczeń V kl. SP 336 (ul. Małcużyńskiego). Otwarcie wystawy pt. SAMOCHODY (rysunek, pastele olejne).

Warsztaty Rockowe iM Granie:
Przez dwa dni – 21 i 22 marca (piątek i sobota) w godz. 17.00-21.00. Ćwiczenia i konsultacje z muzykami w zakresie 4 instrumentów: perkusji, gitary elektrycznej i basowej, oraz wokalu. Zajęcia w grupach i razem na scenie.

Wstęp wolny! Info Małgorzata Wiercińska – 22 6411915

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

13.03 – czwartek – spotkanie z prof. Andrzejem Karpińskim w cyklu „Wielkie odkrycia geograficzne od antyku po XX wek i ich następstwa” pt.: „Odkrywanie i podbój Afryki w XIX i początku XX wieku”.

18.03 – wtorek – spotkanie z p. Andrzejem Kochanowskim w cyklu „Mało znane epizody z historii Warszawy” pt.: „Listopadowy świt wolności 1918”.

20.03 – czwartek – spotkanie w cyklu Wieczorów Czwartkowych z p. Arturem Jagnieżą pt.: „Polska w wirach zagrożeń”. Do kupienia ciekawa książka.

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

Centrum informacyjne dla Ukraińców: zmiana siedziby

Od środy 12 marca Centrum Informacyjne dla Obywateli Ukrainy będzie funkcjonowało w Wydziale Spraw Cudzoziemców Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Długiej 5. Punkt będzie otwarty w godzinach 10-17 (w poniedziałki) oraz 8-15 (od wtorku do piątku). Pomoc będzie można nadal uzyskać telefonicznie pod numerem 987 (bezpłatna infolinia) i 519 047 300 (koszt według stawek operatora) oraz mailowo pisząc na adres ukraina@mazowieckie.pl.

Budżet Partycypacyjny 2015

10 marca zakończył się pierwszy etap procesu budżetu partycypacyjnego na rok 2015 – zgłaszanie propozycji projektów. Mieszkańcy Ursynowa złożyli razem 118 wniosków do budżetu partycypacyjnego. Przedstawiamy listę wszystkich projektów.

Do 5 maja 2014 r. będzie trwała weryfikacja formalno-finansowa zgłoszonych projektów przez wydziały merytoryczne Urzędu Dzielnicy. Projektodawcy będą informowali osobiście o wyniku weryfikacji. Projekty, które zostały złożone do 16 lutego będą mogły być uzupełnione w przypadku braków.

Harmonogram kolejnych etapów budżetu partycypacyjnego:

od 5 do 11 maja 2014 r. przekazanie listy projektów do Zespołu ds. budżetu partycypacyjnego i weryfikacja projektów przez Zespół

od 11 do 22 maja 2014 r. wybór projektów pod głosowanie przez projektodawców (preselekcja)

od 25 maja do 18 czerwca 2014 r. dyskusje na temat złożonych projektów po preselekcji

od 20 do 30 czerwca 2014 r. głosowanie na projekty

od 1 do 15 lipca 2014 r. podsumowanie wyników głosowania

15 lipca 2014 r. ogłoszenie wyników głosowania

Poniżej znajduje się lista zgłoszonych (niezweryfikowanych) propozycji projektów do budżetu partycypacyjnego – kolejność według kosztu projektu.

http://ursynow.pl/data/other/lista_projektow_12.03.pdf

XVI Mistrzostwa Warszawy w Scrabble

W weekend 26 i 27 kwietnia 2014 r. Warszawski Klub Scrabble KBKS Paranoja we współpracy z Polską Federacją Scrabble organizuje XVI Mistrzostwa Warszawy w Scrabble. To prawdziwa reaktywacja Mistrzostw Stolicy, turniej wraca na polska mapę scrabble'ową po 3 latach nieobecności, a tytułu z 2011r. broni Krzysztof Mówka.

W tym roku turniej zagości na warszawskim Mokotowie, w Zespole Szkół nr 59 przy ul. Sobieskiego 68. Rozgrywki maja charakter otwarty, do zgłaszania się zachęcamy wszystkich, od najmłodszych miłośników Scrabble, po ich najbardziej doświadczonych pasjonatów. W ciągu dwudniowej rywalizacji zawodnicy rozegrają 13 rund, które zdecydują o klasyfikacji końcowej. Jest o co walczyć – oprócz tytułu i pucharów, czekają nagrody finansowe i rzeczowe, których pula rośnie z dnia na dzień!

Scrabble to najpopularniejsza na świecie gra słowna, polegająca na układaniu wyrazów z wylosowanych 7 liter o odpowiedniej wartości punktowej. Oprócz aspektu rywalizacji i wykorzystania umiejętności logicznego myślenia, ta intelektualna rozrywka popularyzuje piękno i poprawne używanie języka polskiego.

Gra w Scrabble cieszy się dużą popularnością w Polsce, a od 17 lat działa Polska Federacja Scrabble – stowarzyszenie zajmujące się organizacją i wspieraniem oficjalnych rozgrywek w Scrabble w Polsce, prowadzeniem ogólnopolskiego rankingu oraz popularyzacją gry.

Rokrocznie w całej Polsce odbywa się kilkadziesiąt turniejów rankingowych, w tym Mistrzostwa Polski, Puchar Polski, Klubowe Mistrzostwa Polski, Turniej 24-godzinny Le Mans”, turnieje z cyklu Grand Prix i wiele innych zawodów lokalnych. W miastach całej Polski, począwszy od największych jak Warszawa czy Kraków, a skończywszy na nieco mniejszych jak Ostróda czy Racibórz, działają kluby scrabblowe, w których co tydzień można spróbować swoich sił w tej wspaniałej grze. PFS wspiera także akcję „Scrabble w Szkole”, która promuje grę na wszystkich poziomach edukacji.

Dokładne informacje o Mistrzostwach Warszawy znaleźć można TU: http://www.pfs.org.pl/turniej.php?id=762#info

Na relację z ostatnich Mistrzostw Warszawy oraz do galerii turniejów z poprzednich lat zapraszamy przez stronę Polskiej Federacji Scrabble:

http://www.pfs.org.pl/turniej.php?id=554#relacja

http://www.pfs.org.pl/galeria.php

Gorąco zapraszamy do wzięcia udziału w turnieju zarówno w roli zawodnika, jak i widza. Zachęcamy debiutantów – doskonała rozrywka oraz prawdziwe sportowe emocje gwarantowane!

KBKS Paranoja i Polska Federacja Scrabble

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Odrobinę trudniejsze...

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Andrzej Górniewicz**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30 . **Ryszard Kochan**

		1		6			7	
					5			9
5			8		1	6		
		2	5			8	9	
4								2
	1	8			7	3		
		7	6		2			8
2			1					
	8			7		2		

		4	8				6	
		9	7			1		
6	1						8	
	4	5		6				
8		6				2		5
				9		6	4	
	3						7	1
		7			2	8		
	5				7	9		

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Informacja WOM	545 72 00
Cantrala	545 71 00
Urząd Skarbowy	548 68 00
Paszporty	858 10 06
Ośrodek Pomocy Społecznej	544 12 00
Pogotowie Ratunkowe	525 13 07
Policja	601 69 78 603 19 78
Straż Miejska	986, 852 15 99
Straż Pożarna	998 843 70 38

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

	56 51 400 56 51 402
Urząd Skarbowy	848 61 51
Pogotowie Ratunkowe	999 844 04 46
Policja	603 11 88
Straż Miejska	986, 649 40 90
Straż Pożarna	998, 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. St. Kostki Potockiego 11

	642 60 01
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	648 22 26
Policja	842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00

Starostwo Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	750 19 41
Pogotowie Ratunkowe	999 535 91 93
Policja	997 756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95 986
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	603 309 399
Pomoc Drogowa	756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

	756 48 10, 754 41 71
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe	999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

	757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej	757 92 32
Policja	997 757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji	756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna	757-05-98, 757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie	756-15-25
w Nowej Woli	756-73-10
Straż Miejska	986, 750-21-60
Pogotowie gazowe	992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne	991 756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16

Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21

Infolinia AA
0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Mironski, Łukasz Kondej, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Wojciech Godzimirski, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001.**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oferta ważna od 14.03 do 23.03.2014 r.
lub do wyczerpania zapasów

E.LECLERC
WIEM, ŻE
KUPUJĘ
NAJTANIEJ !

15,99 ~~21,39~~
Ocet
500 ml
cena za 1 L = 31,98
1 szt.

6,99 ~~9,99~~
Makaron
tagliatelle, spaghetti, papardelle
250 g, szt.
Nort Coast
cena za 1 kg = 27,96

3,69 ~~4,69~~
Pesto
185 g
cena za 1 kg = 19,95
1 szt.

WIODĄCA MARKA

29,90 ~~36,90~~
Kuchnia włoska klasyczne i nowoczesne dania
1 szt.

34,99 ~~49,99~~
Gorgonzola
1 kg

3,39 ~~4,29~~
Tiramisu
80 g
cena za 1 kg = 42,38
1 szt.

23,99 ~~49,90~~
Kpl.
dwa kubki porcelanowe,
+ dwie podkładki korkowe,
+ tacka z melaminy
Kano
1 kpl.

Buon` Appetito !

degustacje

Specjalnie dla Was, David i Alfredo na żywo przygotowują specjały kuchni włoskiej z okazji Dni Włoskich w E.Leclerc Ursynów.

Zapraszamy
na degustację
produktów włoskich
w sobotę 15.03.2014 r.
w godzinach 12.00 - 17.00

Dni Włoskie w E.Leclerc

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

GALERIA KENCENTER
spotkajmy się
www.kencenter.pl

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 9.00 - 21.30
piątek 9.00 - 22.00
sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00